

ŚRODA
104|01|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



BĘDZIE KORYTARZ, BĘDZIE KŁÓTNIA



WIADOMO JUŻ, KIEDY DROGOWCY WSKAŻĄ KORYTARZ, KTÓRYM POBIEGNIE PÓŁNOCNA OBWODNICA OLSZTYNA I OBWODNICA DYWIT. POTEM PRZYJDZIE CZAS NA WYBÓR NAJLEPSZEGO WARIANTU TRASY. ZGODNIE Z PLANAMI CAŁA INWESTYCJA MA ZAKOŃCZYĆ SIĘ W II KWARTALE 2031 ROKU. \3

ANONIMOWI PRZECIWNICY
NIE CHCĄ INWESTYCJI \5



KOPERNIK
NA AKADEMIKU \8



URZĘDNICY NIE MOGĄ BEZ
POWODU WŁĄCZAĆ ŚWIATŁA \9



SĄ RAZEM NA DOBRE
I NA ZŁE \12



TYLKO U NAS

— ZOSTANIEMY ZE SKARŁOWACIAŁYMI SAMORZĄDAMI, KTÓRE SĄ TYLKO OD WYWOŻENIA ŚMIECI I PODKASZANIA TRAWNIKÓW PRZY OBWODNICACH? — PYTA I ODPOWIADA MICHAŁ BRAŃSKI, W LATACH 2019–2021 WŁAŚCICIEL STOMILU OLSZTYN. WYWIAD W CZWARTKOWEJ GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ

SPORT CODZIENNE

APETYT ROŚNIE
W MIARĘ JEDZENIA \22



DALEKIE SKOKI
POLAKÓW \23



W OLSZTYNIE
PAMIĘTAJĄ O JURKU \24



ISSN 0137-9127



91770137912033

REPARACJE WOJENNE: POLSKA SKIERUJE WNIOSEK DO ONZ

Arkadiusz Mularczyk, wiceszef MSZ, zapowiedział skierowanie wniosku do ONZ z prośbą o podjęcie interwencji w kwestii reparacji wojennych. Celem jest uświadomienie społeczności międzynarodowej i najważniejszym organizacjom międzynarodowym, że jest problem nierozliczonych zbrodni – powiedział Mularczyk.

Zapytany w Programie 1 Polskiego Radia o kwestię reparacji wojennych Mularczyk zaznaczył, że rząd polski podjął szereg działań w tej sprawie. – Wysłaliśmy ponad 50 not do krajów Unii Europejskiej, Rady Europy i NATO, tak że ta sprawa jest znana w naszym kręgu kulturowym i cywilizacyjnym, wśród naszych sojuszników – stwierdził Arkadiusz Mularczyk, po czym dodał, że wystąpiono także do UNESCO w sprawie zrabowanych Polsce dzieł kultury oraz do Rady Europy.

– W dniu dzisiejszym myślę, że to będzie chyba najważniejsze wystąpienie czy interwencja, kierujemy również wniosek do ONZ z prośbą o podjęcie właśnie interwencji w tym

obszarze – zaznaczył Mularczyk, który podkreślił, że celem tych interwencji jest „uświadomienie społeczności międzynarodowej” oraz najważniejszym organizacjom międzynarodowym, że „jest problem nierozliczonych zbrodni”.

Wiceszef MSZ dodał, że działania dotyczące reparacji w ciągu ostatnich trzech miesięcy zmierzają do „umiędzynarodowienia problematyki odszkodowań i reperacji” oraz „uświadomienia politykom i dyplomatom, że ten problem jest nierozwiązany”.

– Zwracamy się z prośbą o interwencję w tej sprawie, o stworzenie pewnej platformy dialogu z Niemcami, które nie chcą prowadzić tego dialogu – skonstatawał Mularczyk.

1 września 2022 roku zaprezentowano raport



Ruiny Starego Miasta, Warszawa

o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej, z którego wynika, że ogólna kwota strat to ponad 6 bilionów 220 miliardów 609 milionów złotych. Raport przygotował działają-

cy w poprzedniej kadencji parlamentu zespół, którym kierował Mularczyk.

Niemcy nie chcą płacić

Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Ipsos dla OKO.press i TOK FM, 75 procent Niemców

uważa, że ich kraj nie powinien płacić Polsce reparacji wojennych, a 66 procent Polaków twierdzi, że reparacje nam się należą. Najbardziej kompromisowi są młodzi Polacy i Niemcy, najbardziej zantagonizowani najstarsi.

Na pytanie, czy Niemcy powinny wypłacić Polsce reparacje wojenne, 43 procent Polaków odpowiedziało, że „zdecydowanie tak”, a 23 procent – „raczej tak”. 12 procent badanych odpowiedziało, że „zdecydowanie nie”, a 16 procent, że „raczej nie”. 7 procent Polaków odpowiedziało: „trudno powiedzieć”.

Na pytanie, czy Niemcy powinny wypłacić Polsce reparacje wojenne, 51 procent badanych Niemców odpowiedziało, że „zdecydowanie nie”, a 24 procent, że „raczej nie”. Przeciwnego zdania było jedynie 14 procent badanych, z czego 4 procent odpowiedziało, że „zdecydowanie tak”, a 10 procent, że „raczej tak”. 11 procent badanych Niemców nie miało zdania w tej sprawie.

PAP

STAWKA GODZINOWA POSZŁA W GÓRĘ

Od 1 stycznia 2023 roku minimalna stawka godzinowa wzrosła do 22,80 zł za godzinę, a od 1 lipca wyniesie 23,50 zł za godzinę – przypomniał premier Mateusz Morawiecki. Od 1 stycznia minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 3490 zł. To pierwsza w tym roku podwyżka płacy minimalnej. Kolejną zaplanowano na lipiec. Świadczenia wyniosą wówczas 3600 zł. Szef rządu we wpisie na Facebooku przypomniał, że wraz ze wzrostem płacy minimalnej wzrasta też minimalna stawka godzinowa. – Od 1 stycznia 2023 minimalna stawka godzinowa wzrasta do 22,80 zł za godzinę, a od 1 lipca – do 23,50 za godzinę! Nigdy więcej głodowych pensji i stawek! – napisał

premier, który podkreślił, że „rząd Prawa i Sprawiedliwości spełnia obietnice i przywraca godność pracy”. Zgodnie z ustawą o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, jeżeli prognozowany na następny rok wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wynosi co najmniej 105 procent – ustala się dwa terminy zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej: od 1 stycznia i od 1 lipca. Od nowego roku, wraz z płacą minimalną, wzrosną też inne świadczenia obliczane na jej podstawie, m.in. dodatek za pracę w nocy, wynagrodzenie za przestój i odprawa z tytułu zwolnień grupowych.

ŹRÓDŁO: PAP

SZCZEPIONKA PRZECIWKO HPV BĘDZIE REFUNDOWANA?

Myślę, że najbliższe tygodnie pokażą, że szczepionka przeciwko HPV będzie refundowana. Chcemy tego dla dwóch grup – dla chłopców i dziewczyn w wieku 12 i 13 lat – poinformował wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

Wiceszef Ministerstwa zdrowia na konferencji prasowej był pytany o refundację szczepionki przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV).

– MYŚLĘ, ŻE NAJBLIŻSZE TYGODNIE POKAZĄ, ŻE TA SZCZEPIONKA BĘDZIE REFUNDOWANA. CHCEMY TEGO DLA DWÓCH GRUP WIEKOWYCH – DLA CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNEK W WIEKU 12 I 13 LAT – POWIEDZIAŁ WICEMINISTER KRASKA.

Pytany, czy spada liczba zakażeń wirusem HPV,

oparł, że takich danych nie ma, jednak wprowadzenie bezpłatnych szczepień zdecydowanie tę sytuację unormuje.

– BĘDZIEMY PROWADZILI KAMPANIĘ EDUKACYJNĄ, ABY ZACHĘCAĆ RODZICÓW DO SZCZEPIENIA SWOICH DZIECI – DODAŁ WICEMINISTER.

HPV jest najczęstszym wirusem zakaźnym przenoszonym drogą płciową. Infekcje nim są często bezobjawowe i chociaż w większości przypadków ustępują samoistnie, to

jednak czasami stają się przewlekłe i mogą powodować nowotwory, np. raka szyjki macicy, raka jamy ustnej i gardła.

W Polsce szczepienia przeciw ludzkiemu wirusowi brodawczaka są zalecane, nie są obowiązkowe.

Na rynku dostępne są trzy szczepionki przeciw HPV: szczepionka 2-walentna, 4-walentna i 9-walentna. Wszystkie chronią przed najbardziej onkogennymi typami wirusa, czyli 16 i 18, a także przed zmianami przednowotworowymi i nowotworami narządów płciowych (szyjki macicy, sromu, pochwy) i odbytu. Zalecane

są dziewczętom i młodym kobietom, a także chłopcom i młodym mężczyznom.

SZCZEPIONKI TE SĄ SKUTECZNE, BEZPIECZNE I DOBRZE TOLEROWANE.

Przykładem ich skuteczności jest Anglia, gdzie dzięki powszechnym szczepieniom przeciw HPV udało się zmniejszyć liczbę przypadków raka szyjki macicy o blisko 90 proc. w zaszczepionej grupie (dokładnie o 87 proc.). W listopadzie 2021 roku publikację na ten temat zamieściło czasopismo „Lancet”.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



DECYZJA W SPRAWIE OBWODNICY TUŻ, TUŻ

Wiadomo już, kiedy drogowcy wskażą korytarz, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna i obwodnica Dywit. Potem przyjdzie czas na wybór najlepszego wariantu trasy. Zgodnie z planami cała inwestycja ma zakończyć się w II kwartale 2031 roku.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

To będzie gorący rok na drogach, bo będą się ważyć losy kilku kluczowych inwestycji drogowych w regionie. Wśród nich są bez wątpienia północna obwodnica Olsztyna i Dywit, budowa S5 od Ostródy do Grudziądza czy też budowa ekspresowej „szesnastki” od Mrągowa do Elku. Wprawdzie sama realizacja tych inwestycji nastąpi za kilka lat, ale wskazanie korytarza na etapie prac projektowych, jak w przypadku obwodnicy Olsztyna czy drogi S5, pozwoli jednym odetchnąć, a drugim może przysporzyć sporo nerwów.

A emocje w przypadku obwodnicy Olsztyna są ogromne, o czym świadczą choćby liczne pisma, protesty, które wciąż napływają do GDDKiA. Ale też nie ma co się temu dziwić, bo wiemy już, kiedy drogowcy wybiorą korytarz, którym pobiegnie północna obwodnica Olsztyna, jak też obwodnica Dywit, bo to jedna wspólna inwestycja. Trzeba bowiem pamiętać, że pod hasłem północnej obwodnicy Olsztyna kryją

się trzy duże inwestycje: północna obwodnica Olsztyna, druga i mniejsza obwodnica samych Dywit i — co ważne — przebudowa drogi 51 przez Las Miejski, od mostu na rzece Wadąg do skrzyżowania z ul. Sybiraków wraz z rozbudową tego skrzyżowania. Zgodnie z planami obwodnice Olsztyna i Dywit mają gotowe w II kwartale 2031 roku. Ina te trzy inwestycje trzeba patrzeć całościowo.

— Pod koniec stycznia wskażemy korytarz — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Zakończy się więc zapewne debata, czy obwodnica północna powinna omijać Olsztyn od zachodu, czy od wschodu. Ale to nie koniec dyskusji, wręcz przeciwnie, bo zaczną się prace nad wyborem konkretnego wariantu. I dopiero wtedy będą emocje, bo rozstrzygać się będzie, jak dokładnie pobiegnie droga, koło czyich domów czy działek. Bo o ile wszyscy są zgodni, że północna obwodnica jest konieczna, żeby wyprowadzić ostatecznie TIR-y i tranzyt poza Olsztyn i Dywit, przez które przejeżdża codziennie 25



Przed Bożym Narodzeniem został udostępniony do ruchu 5-km odcinek S5 Ornowo-Wirwajdy

tys. pojazdów, tak nikt nie chce obwodnicy pod swoimi oknami. Trzeba też pamiętać, że choć cała inwestycja znalazła się w rządowym programie budowy stu obwodnic, to samorządy Olsztyna i Dywit w zależności od wybranego wariantu będą musiały również się dołożyć finansowo do tej inwestycji. I tak naprawdę spory się zaczną, kiedy przyjdzie do wyboru konkretnego wariantu. Na razie jednak sprawy obwodnicy Olsztyna i Dywit idą zgodnie z planami.

Czego nie można powiedzieć o „szesnastce” od Mrągowa do Elku. Bo tu, mimo wyboru wariantu,

GDDKiA czeka już dwa lata na wydanie decyzji środowiskowej dla rekomendowanego wariantu. Wniosek w tej sprawie drogowcy złożyli bowiem do RDOŚ w Olsztynie jeszcze pod koniec grudnia 2020 roku. Kiedy ta wyda decyzję, tego nie wiadomo, ale nie szybciej niż w drugim półroczu tego roku, bo jeszcze zaplanowane są konsultacje społeczne w sprawie tej inwestycji. Zgodnie z planami droga przez Wielkie Jeziora Mazurskie miałaby być budowana w latach 2026-2028, choć ten termin wydaje się już chyba nieaktualny. Natomiast nic nie powin-

no pokrzyżować planów budowy drugiej jezdni na odcinku od Olsztyna do Biskupca. W tym roku drogowcy planują rozstrzygnąć przetargi i zawrzeć umowy z wykonawcami na budowę dwóch odcinków S16 od Olsztyna do Biskupca. Maja być gotowe w 2027 roku.

Natomiast wkrótce, bo od 9 do 12 stycznia odbędą się spotkania informacyjne dotyczące budowy drogi ekspresowej S5 na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Tu jednak jak na razie nie ma większych kontrowersji, bo zarówno samorządy, jak i mieszkańcy zdają sobie sprawę, że nowa droga ekspresowa nie tylko połączy Warmię i Mazury z siecią autostrad, ale jest szansą na rozwój gospodarczy zachodniej części regionu. Są już wybrane dwa korytarze przebiegu drogi: jeden w okolicach Iławy i drugi w okolicach Nowego Miasta Lubawskiego i Lubawy. W pierwszej połowie tego roku ma zostać wybrany wariant drogi, a prace przygotowawcze wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowych mają się zakończyć w 2028 roku. Droga ma powstać do 2032 roku. Koszt budo-

wy drogi ekspresowej S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

Przed Bożym Narodzeniem został udostępniony do ruchu 5-kilometrowy odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy, który jest pierwszym przyszłej drogi ekspresowej w naszym regionie. W sumie w minionym roku drogowcy oddali do ruchu 48 kilometrów nowych dróg na Warmii i Mazurach i zakończyli budowę 71 km drogi ekspresowej S7 od Napierek do Płońska. Teraz przygotowują dokumentację dla budowy i rozbudowy blisko 300 km dróg.

Obecnie trwają dwie duże inwestycje drogowe. To budowa ostatniego w województwie warmińsko-mazurskim odcinka S61 Elk Południe – Wysockie oraz budowa drogi S16 na odcinku Borki Wielkie – Mrągowo. Tu całkowite ukończenie zadania planowane jest w I połowie 2024 roku, a zaawansowanie rzeczowe inwestycji wynosi obecnie ok. 50 proc. Natomiast na S61 Elk Południe – Wysockie zaawansowanie robót sięga ok. 87 proc., ale też zakończenie inwestycji planowane jest w II kwartale tego roku.

WOJEWODA JESZCZE W STYCZNIU WYDA NAKAZ ROZBIÓRKI „SZUBIENIC”

Instytut Pamięci Narodowej ponowił swoją opinię, na podstawie której wojewoda wyda nakaz rozbiórki olsztyńskiego Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Jak ustaliła „Gazeta Olsztyńska”, nakaz zostanie wydany jeszcze w styczniu.

Pismo z IPN właśnie dotarło do urzędu wojewódzkiego. Teraz urzędnicy wojewody przygotowują nakaz rozbiórki pomnika, który trafi do władz Olsztyna. Jeśli miasto nie wykona nakazu, to wojewoda usunie go z przestrzeni publicznej, a kosztami obciąży samorząd.

Przypomnijmy. IPN musiał wydać ponowną opinię, bo prezydent Olsztyna odwołał się od pierwszej, wydanej w połowie listopada. Piotr Grzymowicz uznał, że opinia jest błędna i pomnik nie powinien podlegać ustawie o deko-

munizacji, która nakazuje usunięcie z przestrzeni publicznej symboli i monumentów propagujących komunizm. Według władz Olsztyna do zachowania pomnika — który przez mieszkańców Olsztyna jest nazywany szubienicami, a coraz częściej również pomnikiem Putina — wystarczyło usunięcie z niego sierpa i młota.

Prezydent Piotr Grzymowicz, polemizując z prezesem IPN Karolem Nawrockim, argumentował także, że pomnik ma dużą wartość artystyczną, bo jest dłuta samego Xawerego

Dunikowskiego i może posłużyć jako wartość historyczna i muzealna przedstawiająca historię miasta.

Innego zdania jest IPN. Karol Nawrocki już w chwili wydania pierwszej opinii stwierdził, że skucie sierpa i młota z pomnika nic nie zmienia. Powołał się też na fakt, że pomnik swoją wymową gloryfikuje Armię Radziecką i fałszuje historię, przedstawiając jej żołnierzy jako wyzwolicieli.

— Staralem się przekonać pana Grzymowicza — najwyraźniej bezskutecznie — że to obiekt gloryfikujący zbrodniczy totalita-



Fot. Stanisław Kryściński

10 listopada, na polecenie władz miasta, z olsztyńskich „szubienic” zostały spiłowane sierp i młot

ryzm. Kontrargument, że monument wyszedł spod dłuta wybitnego rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego, niczego nie zmienia — stwierdził w niedawnej rozmowie cytowanej przez Polską Agencję Prasową Karol Nawrocki. — Mam nadzieję, że już niebawem „szubienice” znikną z przestrzeni publicznej Olsztyna — dodał.

Olsztyński pomnik przedstawiający zwycięskich żołnierzy Armii Radzieckiej jest jednym z ostatnich w Polsce monumentów gloryfikujących żołnierzy Armii Radzi-

ckiej. Większość została już rozebrana lub przeniesiona w miejsca, w których nie są wystawione na widok publiczny. Nowa opinia IPN, jak ustaliła „Gazeta Olsztyńska”, podtrzymuje wniosek o zastosowanie wobec monumentu przepisów ustawy o dekomunizacji. Nakaz ma usunięcia pomnika ma trafić do władz Olsztyna jeszcze w styczniu. Miasto będzie mogło zaskarżyć ją do sądu administracyjnego, jednak nie przerwie to już procedury demon-tażu monumentu.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

W POŻARZE STRACILI WSZYSTKO

Ostatnie święta okazały się tragiczne dla mieszkańców domu wielorodzinnego w Wydminach. Pożar, który wybuchł rano drugiego dnia świąt, zabrał im praktycznie wszystko, zostali bez dachu nad głową. Bez pomocy nie dadzą rady powrócić do normalnego życia.

Sygnal o pożarze butli z gazem propan-butan w pomieszczeniu kuchennym domu w Wydminach giżyccy strażacy odebrali drugiego dnia świąt o godzinie 7.

— Wszyscy mieszkańcy ewakuowali się samodzielnie przed przybyciem zastępów PSP i OSP. Pożarem objęta była część parterowa domu wraz z korytarzem. Ogień przedostał się schodami na poddasze i rozprzestrzenił się na lokale mieszkalne na piętrze. Działania Straży Pożarnej były utrudnione ze względu na wietrzną pogodę. W czasie działań ratowniczych wynieśli z pomieszczeń objętych pożarem trzy butle z gazem propan-butan.

DZIAŁANIA GAŚNICZE TRWAŁY PONAD 7 GODZIN — INFORMUJĄ GIŻYCCY STRAŻACY. I PRZY OKAZJI ZWRACAJĄ UWAGĘ, ŻE GDYBY KOMUKOLWIEK ZDARZYŁA SIĘ TAKA SYTUACJA, TO W POMIESZCZENIU, W KTÓRYM ZACZYNA SIĘ PALIĆ, NALEŻY ZAMKNAĆ WSZYSTKIE DRZWI CZY OKNA.

W ten sposób wydłużymy chwilę na wydostanie się ognia z pomieszczenia.

Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale ogień strawił praktycznie cały budynek.



Arch. PSP Giżycko/FB

nek. Mieszkańcy stracili wszystko. Teraz najważniejsza jest pomoc, aby mogli odbudować swój dom i zapomnieć o tym koszmarze. Iz taką pomocą ruszyli m.in. krewni i znajomi pogorzelców, którzy na portalu zrzutka.pl uruchomili zbiórki finansowe na ich rzecz.

— W drugi dzień świąt w budynku wielorodzinnym, w którym mieszkali moi przyjaciele, doszło do pożaru. Ogień strawił praktycznie cały dom. Ich mieszkanie ocalało jako jedyne, ale w wyniku akcji straży pożarnej zostało całkowicie zalane. Poza tym cały budynek nie nadaje się do remontu. Bliskie mi osoby z dnia na dzień zostały z niczym... Mieszkanie, na które tak ciężko pracowali i które kosztowało ich tak wiele wyrzeczeń,



w przeciagu kilku dni najprawdopodobniej zostanie zburzone – czekają na decyzję w tej sprawie. Po raz kolejny muszą zbudować swój świat na nowo. Po raz kolejny muszą zacząć od początku. Tym razem nie od zera, tylko na minusie, bo do spłaty został im wysoki kredyt. Mieszkanie niestety nie było ubezpieczone, więc nie mogą liczyć na jakiegokolwiek zadośćuczynienie finansowe — czytamy w opisie pani Aleksandry. — To młodzi, bardzo ciepłi i uczciwi ludzie. Nigdy nie proszą o pomoc. Nie wiedzą o tej zbiórce, bo pewnie by się na nią nie zgodzili. Uważają, że inni ludzie są w większej potrzebie i trudniejszej sytuacji. Do wszystkiego doszli sami — swoją ciężką pracą i determinacją. Wiem, że to, co się stało, bardzo nimi wstrząsnęło i ich zalało. Bardzo chciałabym pomóc im stanąć na nogi. Wierzę, że z pomocą ludzi dobrej woli uda się to szybciej. Celem zbiórki są pieniądze na nowy start. Tak, żeby mogli uwierzyć w lepsze jutro. Bo razem z mieszkaniem spłonęły ich marzenia i plany na przyszłość.

Z kolei pani Weronika na portalu zrzutka.pl prosi o pomoc dla swojego brata. — W drugi dzień świąt w mojej najbliższej rodzinie wydarzyła się tragedia. Mój brat z dziewczyną stracili dach nad głową.

W Wydminach w domu wielorodzinnym doszło do pożaru w mieszkaniu sąsiada. Ogień rozprzestrzenił się i w wyniku tego spłonęło mieszkanie mojego brata, które było na poddaszu. Ogień zabrał im ich własny kąt. Do tragedii doszło w porannych godzinach, wybudzeni ze snu uciekali bez niczego. Brat uratował swoją dziewczynę, która jest w ciąży, pomagając jej wydostać się przez okno, gdyż ogień odcinał jej drogę ucieczki schodami. Niestety stracili swojego ukochanego psa — opisuje sytuację pani Weronika. Ogień zabrał im ich mieszkanie. Wiem, jak dużo pracy włożyli, aby je mieć. Bardzo chciałabym im pomóc w stworzeniu nowego miejsca, gdzie będą mogli mieszkać. Czas jest ważny, w maju rodzina się powiększy. Na świat przyjdzie ich dziecko. Zrobmy wszystko, aby mogli stanąć na nogi. Jest to drugi raz, kiedy mój brat ze względu na pożar traci dach nad głową. Do takiej tragedii doszło w naszym domu w dzieciństwie. Teraz ponownie w wieku dorosłym musi mierzyć się z utratą własnego miejsca zamieszkania. Ponownie nie z jego winy i ponownie przez ogień. Pomóżmy mu zbudować nowy własny kąt.

Obie zbiórki na pomoc pogorzelcom prowadzone są na portalu zrzutka.pl.

KT

METROPOLITA WARMIŃSKI ODPRAWI MSZĘ ZA ZMARŁEGO BENEDYKTA XVI

W środę o godzinie 18 arcybiskup metropolita warmiński Józef Górzyński odprawi nabożeństwo za zmarłego papieża Benedykta XVI. W katedrze wystawiono przepasany czarną wstążką portret zmarłego papieża.

W olsztyńskiej katedrze św. Jakuba przy ołtarzu głównym wystawiono przepasany czarną wstążką portret zmarłego Benedykta XVI, pali się przy nim świeca i stoją kwiaty. Po niedzielnych nabożeństwach wierni podchodzili do tego miejsca i modlili się.

Kuria w Olsztynie poinformowała, że arcybiskup warmiński Józef Górzyński odprawi mszę w intencji

zmarłego papieża dzisiaj o godz. 18 w katedrze św. Jakuba. W sobotę abp. Górzyński zaapelował do wiernych o prywatną modlitwę za Benedykta XVI.

Emerytowany papież zmarł w sobotę w Watykanie w wieku 95 lat. Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek o godz. 9.30 na placu św. Piotra w Watykanie pod przewodnictwem papieża Francisz-



Pogrzeb Benedykta XVI odbędzie się w czwartek

ka. Weźmie w nich udział prezydent Andrzej Duda.

Benedykt XVI zostanie pochowany w Grotach Watykańskich w miejscu, w którym do beatyfikacji w 2011 roku znajdował się grób Jana Pawła II — potwierdził w poniedziałek medialne doniesienia dyrektor biura prasowego Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni. Po beatyfikacji polskiego papieża 1 maja 2011 roku jego grób

został przeniesiony z Grot Watykańskich do bazyliki Świętego Piotra do kaplicy św. Sebastiana.

W miejscu, w którym przez sześć lat wierni oddawali hołd Janowi Pawłowi II, będzie teraz znajdował się grób pierwszego w dziejach emerytowanego papieża. Zostanie tam pochowany po mszy pogrzebowej w czwartek na placu Świętego Piotra. (PAP)

POD GIETRZWAŁDEM POWSTANIE CENTRUM DYSTRYBUCYJNE LIDLA

Sieć sklepów spożywczych Lidl planuje uruchomić kolejny magazyn w Polsce. Najnowsze centrum dystrybucyjne ma powstać pod Olsztynem, w okolicy Gietrzwałdu. Ten pomysł nie przypadł do gustu grupce mieszkańców gminy.

Powiat olsztyński rośnie w siłę, przyciągając kolejnych inwestorów. Tym razem ma to być to niemiecka sieć sklepów Lidl, która niezwykle szybko rozwija się w Polsce. W samym Olsztynie jest już kilka marketów tej marki. Teraz pod miastem ma powstać ogromny magazyn. Inwestor w gminie Gietrzwałd chce wybudować centrum dystrybucyjne i sklep internetowy.



Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd

Jan Kasprowicz, wójt gminy opublikował obwieszczenie o zakończeniu postępowania dowodowego w postępowaniu administracyjnym wszczętym na wniosek Lidla w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia o nazwie „Budowa Centrum Dystrybucyjnego

LIDL Gietrzwałd wraz z infrastrukturą techniczną – doziemne instalacje zewnętrzne w miejscowości Gietrzwałd, gmina Gietrzwałd”.

W jego trakcie zgromadzone pozytywne opinie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Olsztynie oraz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Zarząd Zlewni w Elblągu.

— Megacentrum powstanie pomiędzy Gietrzwałdem a miejscowością Łajsy przy drodze powiatowej. Po lewej stronie, wyjeżdżając z Gietrzwałdu. Sam teren inwestycji to około 40 hektarów. W pierwszym etapie pod zabudowę przeznaczona zostanie połowa terenu. Sama hala będzie miała około 80 tys. metrów kwadratowych. Drugi etap związany jest z rozwojem sprzedaży internetowej, wysyłkowej — mówi wójt gminy Gietrzwałd Jan Kasprowicz.

Według wójta inwestycja przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy, nie tylko dla lokalnych mieszkańców, ale także dla okolicznych, także dla mieszkańców stolicy regionu, którzy coraz częściej dojeżdżają do pracy pod Olsztyn.

To także możliwość rozwoju dla lokalnych, małych firm. Zarówno transportowych, rzemieślniczych, jak i usługowych. Przy zatrudnianiu 250 pracowników rodzą się nowe potrzeby.

— To także ogromna transakcja finansowa dla właściciela gruntów, ponieważ gmina nie jest ich właścicielem. To lokalny przedsiębiorca, nasza spółka rolna. Transakcja to ponad 20 mln, z czego 3 mln to opłata planistyczna dla gminy Gietrzwałd, która wpłynie po decyzji pozwolenia na budowę. Pozytywy, które tworzy inwestycja, to także podatki dla gminy, które wpłyną w perspektywie czasu — mówi Jan Kasprowicz. I dodaje: — Gietrzwałd nie jest łatwy inwestycyjnie zarówno krajobrazowo, jak i ze względu na sanktuarium.

Dlatego wójt przeprowadził w tej sprawie konsultacje także ze stroną kościelną.

Anonimowi przeciwnicy inwestycji

Wójt gminy Gietrzwałd w opublikowanym obwieszczeniu poinformował strony postępowania i wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją i wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, a także składania uwag i wniosków. Na obwieszczenie zareagował Komitet Obrony Gietrzwałdu, który sprzeciwia się planowanej przez Lidl budowie centrum dystrybucyjnego.

Komitet zbiera podpisy mieszkańców i sympatyków gminy pod petycją, w której oczekują m.in. wstrzymania przedsięwzięcia oraz podejmowania rozmów z mieszkańcami w przyszłości.

W petycji możemy przeczytać, że powstanie megacentrum przy drodze Gietrzwałd – Łajsy to w konsekwencji ogromne natężenie ruchu i nieustanny hałas. Wzrost ruchu samochodów ciężarowych wpłynie na stan dróg oraz bezpieczeństwo pieszych, a zwłaszcza dzieci. Według Komitetu poprzez budowę inwestorów Lidl spadnie atrakcyjność działek.

Niestety członkowie Komitetu na razie dla opinii publicznej pozostają anonimowi.

— Wpłynęła petycja grupy ludzi, która jest przeciw budowie megacentrum. Zawsze znajdzie się ktoś przeciwny nowym inwestycjom, kto może powiedzieć, że zepak ładnie wygląda i pach-

nie na wiosnę. Owszem, mi też się to podoba, ale wiele miejscowości kiedyś inaczej wyglądało, podobnie Gietrzwałd — mówi wójt gminy. — Zapewniam wszystkich, że dbam o zrównoważony rozwój gminy. Moją powinnością, jak również obowiązkiem jest doprowadzenie transakcji, zgodnie z przepisami prawa, do końca.

Jak się okazuje, większość osób ową inwestycję i budowę megacentrum Lidla rozumie, docenia i uważa za trafioną. Na profilu „Gazety Olsztyńskiej”, w mediach społecznościowych wielu czytelników wypowiedziało się i podzieliło swoim zdaniem na ten temat:

— Tego rodzaju inwestycje przynoszą same korzyści. Wpływy do budżetu gminy z podatków, pracę oraz poprawę infrastruktury. Wystarczy brać przykład z Gminy Stawiguda.

Przypomnijmy w tym miejscu, że 27 września inny sklepowy gigant, Biedronka, uruchomiła właśnie tam najnowocześniejsze centrum dystrybucyjne. Magazyn zajmuje 35 tys. metrów kwadratowych powierzchni. Jest wyposażony w najnowocześniejsze technologie zarządzania zapasami, inteligentne systemy

oświetlenia czy ekologiczne rozwiązania zmniejszające wpływ na środowisko.

— Jako mieszkaniec popieram budowę centrum, stworzy nowe miejsca pracy w regionie i gmina zacznie w końcu się rozwijać gospodarczo, a nie tylko bazować na pielgrzymach — napisał nasz inny czytelnik.

— Zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony. Jak się będzie szukać tylko przeciwwskazań, to się je znajdzie, nawet te najbardziej absurdalne. Odwrotnie również to tak działa: jak się będzie szukać samych pozytywów, to nie będzie się widzieć przeciwwskazań. Ważne, żeby to wszystko zrównoważyć i realnie wyciągnąć wnioski. Fakt jest taki, że brakuje takich inwestycji (wpływów do budżetu gminy) w gminie Gietrzwałd, a inwestorów dość ciężko ściągnąć i przekonać do inwestycji, gdzie nie ma za bardzo infrastruktury. Jak widać, tu wójtowi się udało i chwala mu za to.

A sam Jan Kasprowicz podsumowuje:

— Ta inwestycja to ogromny rozwój nie dla wójta, a dla mieszkańców i przyszłych pokoleń.

ANNA GLAZEK

a.glazek@gazetaolsztynska.pl

OLSZTYNIANKA ODZNACZONA KRZYŻEM PATRIOTY UKRAINY

Joanna Mieszczńska z Olsztyna od początku rosyjskiej agresji pomaga Ukraińcom i Ukrainie. Niedawno wróciła z kolejnej wyprawy humanitarnej, podczas której została uhonorowana Krzyżem Patrioty Ukrainy.

Od lutego na terytorium Ukrainy spędziła już ponad 40 dni. Współpracowała z administracją lokalną, wojskiem, szpitalami, domami dziecka, fundacjami i osobami indywidualnymi. Jest jednym z wielu wolontariuszy w naszym regionie. Są różnymi ludźmi, wykonują różne zawody. Połączyła ich wspólna idea pomagania dla zaatakowanego przez Rosję naszego wschodniego sąsiada.

Tym razem olsztynianie zawieźli pomoc w okolice Kramatorsk i Bachmut we wschodniej Ukrainie. O to ostatnie miasto toczą się teraz ciężkie walki.

Tym razem, poza standardową pomocą, trafiły tam

prezenty dla dzieci, sierot po ukraińskich żołnierzach. Zabawki dostarczyła zaprzyjaźniona Fundacja Rozwoju Regionów.

Olsztynianka nie raz pokonywała ukraińskie drogi, docierając do Zaporozża, Dnipra, Charkowa, Kijowa, Buczy, Borodzianki, Irpienia, Równego, Czudnowa, Winnicy, Żytomierza, Lwowa, Tarnopola, Chocimia. — W konwojach przejechałam już ponad 20 tysięcy kilometrów. W 41 dniu pobytu w Ukrainie z pomocą humanitarną spotkał mnie miły gest. To odznaczenie Krzyżem Patrioty Ukrainy — mówi Joanna Mieszczńska.

— O tym, że to odznaczenie otrzymamy, wiedzieli-

śmy już w październiku, ale dopiero teraz była okazja spotkać się z komendantem w Sztabie Sił Zbrojnych Ukrainy w Kijowie. Dziękuję serdecznie. Jestem wzruszona, że praca wolontariacka została zauważona przez wojskowych i Ministerstwo Obrony Ukrainy — mówi Joanna Mieszczńska. — Dedykuję ten Krzyż wszystkim darczyńcom, z którymi współpracowałam, którzy mi zaufali i wspierali moje działania oraz wszystkim osobom, które pomagały w przygotowaniu konwojów.

Zdarza się, że wolontariusze, którzy jeżdżą z pomocą dla Ukraińców często są blisko rosyjskich ataków. — Trzy rakiety, jedna po



drugiej, uderzyły w Charków, w czasie naszych zakupów. Alarmy wyły po huk i uderzeniu rakiet. Czwarta została zestrzelona przez obronę powietrzną Charkowa. Mimo to kielbasy, sery, pasztety, serki, parówki, mleko, cebula, czosnek, boćczek, ryby wędzone, chleby trafiły do wojska i ludno-

ści cywilnej. Dodatkowo w pakietach przekazaliśmy produkty suche, artykuły kosmetyczno-higieniczne, zapaliki i świece, słodycze — wspomina Joanna Mieszczńska. — Na drodze Izium – Bachmut widzieliśmy zniszczone mosty, ogromne dziury. Ale najbardziej przygnębiające były zniszczone przez Rosjan domy i ścięte korony drzew po atakach artylerii. A w oddali widzieliśmy odłamki i odgłosy strzelającej artylerii — opowiada Joanna Mieszczńska.

— Od Charkowa do Bachmutu po drodze można też zobaczyć dużo blakających się zwierząt. Na szczęście wojskowi i obrona terytorialna je

przygarniają. Tym razem okazało się, że u wojskowych w oddziałach królują koty. Rozdawaliśmy karmę dla zwierząt w oddziałach bliżej frontu, na punktach kontrolnych, w małych wioskach — opowiada Joanna Mieszczńska.

— Po powrocie z takich konwojów humanitarnych często nabiera się dystansu do tego, co jest wokół nas, do rzeczy, które tak naprawdę są mało istotne. Cieszymy się z małych rzeczy, chwil z bliskimi, świętujemy każdy dzień bez wojny i... pomagamy potrzebującym. Otrzymane odznaczenie to piękne podsumowanie moich wypraw konwojowych — podsumowuje Joanna Mieszczńska.

ELBLĄSKIE PARKI CZEKAJĄ SPORE ZMIANY

Władze Elbląga podpisały umowy dotyczące rewitalizacji czterech parków. Jak podkreśla prezydent miasta Witold Wróblewski, odnowione parki zyskają nowe funkcje, a ich regionalna tożsamość zostanie zachowana.

W ramach projektu zaplanowaliśmy odnowienie publicznych przestrzeni w Parku Planty, Parku im. Gen. Nieczuja-Ostrowskiego oraz w Parku Dolinka przy nadaniu parkom różnych funkcji i zachowaniu ich regionalnej tożsamości. Projekt zakłada utworzenie miejsc przyjaznych do sportu, rekreacji i wypoczynku mieszkańców oraz turystów odwiedzających Elbląg. Prace w Parku Dolinka zostały zrealizowane w ubiegłym roku, teraz rozpoczynamy rewitalizację pozostałych dwóch parków. Projekt jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w ramach Rewitalizacji miejskiego obszaru funkcjonalnego Elbląga – ZIT bis. Pozyskaliśmy na ten cel w ramach dwóch projektów 3 938 129 zł — mówi prezydent Witold Wróblewski.

Pierwsza podpisana umowa dotyczy Parku im. Generała Nieczuja-Ostrowskiego, w którym zostanie zbudowane miasteczko rowerowe, a ścieżki zostaną przebudowane. Mieszkańcy Elbląga już od kilku lat zgłaszali konieczność przebudowy ścieżek w tym parku. Wnioski do Budżetu Obywatelskiego dotyczące przebudowy zgłoszono w 2018 i 2021 roku, natomiast w 2020 mieszkańcy wnioskowali również budowę miasteczka rowerowego na terenie tego parku. Koszt rewitalizacji ma wynieść prawie 1,3 mln zł brutto, a wykonawcą robót zostało Elbląskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

W miasteczku rowerowym zostanie zamontowany monitoring oraz powstanie Miejsce Obsługi Rowerzystów (mała wiata odpoczynkowa, stojaki rowerowe, kosze na śmieci, urządzenie do serwisowania rowerów).



— Prace w Parku Dolinka zostały zrealizowane w ubiegłym roku, teraz rozpoczynamy rewitalizację pozostałych dwóch parków — mówi prezydent Elbląga Witold Wróblewski (drugi z prawej)

Największe zmiany czekają Park Planty. Pierwsza podpisana umowa zakłada modernizację infrastruktury fontanny wraz z iluminacją świetlną. Koszt tej rewitalizacji wyniesie ok. 976 tys. zł, a wykonawcą robót jest Zakład Ogólnobudowlany inż. Mirosław Markiewicz z siedzibą w Elblągu. Lista zaplanowanych prac

zawiera przebudowę niecki, wykonanie nowej instalacji technologicznej fontanny wraz z instalacjami wody obiegowej, komory technicznej i iluminacji świetlnej wraz ze sterowaniem.

W ramach drugiej umowy Parku Planty zostaną przebudowane ciągi pieszych oraz powstaną ścieżki rowerowe z przystankami. Program

„Rewitalizacja Parku Planty” w pierwszym etapie realizacji obejmuje również budowę ogrodu renesansowego i założenie rabat bylinowych i krzewinkowych. Koszt robót wyniesie ok. 2,83 mln zł. Prace mają zostać zrealizowane w 8 miesięcy od daty udzielenia zamówienia.

Rewitalizacji w Parku Planty doczeka się również grota

(ślimacza górka). Posadzkę wejść na wzniesienie oraz istniejące schody będą odnowione, zaplanowano też m.in. wykonanie rampy dla osób niepełnosprawnych w biegu istniejących schodów od strony południowej, wymianę posadzek dwóch górnych tarasów widokowych i utwardzenie dolnego tarasu, odrestaurowanie istniejących murków oporowych przy wejściach na tarasy widokowe, budowę altany z kutych elementów na dużym tarasie widokowych, wymianę barierki wzdłuż murków oporowych i na tarasach widokowych czy montaż monitoringu. Podczas rewitalizacji powstaną rabaty bylinowe i krzewinkowe. Koszt zadania wyniósł ponad 1,2 mln zł, a wykonawcą została firma BIT Dariusz Brodziak z siedzibą w Elblągu.

Łączna wartość robót wyniesie ponad 6,3 mln zł.

LIDIA WIECZOREK

ELEKTRONICZNY PATRON DLA PASŁĘCKICH SENIORÓW

Osoby starsze są szczególnie narażone na choroby grożące przedwczesną śmiercią. Warto monitorować ich stan zdrowia, a w razie zagrożenia móc szybko zareagować. W Pasłęku rozdano elektroniczne opaski przypominające zegarki. W razie alarmu powiadomione zostanie centrum medyczne.

Pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w trosce o bezpieczeństwo seniorów rozdali przypominające zegarek opaski na nadgarstek. Sprzęt pracuje całą dobę i jeśli starsza osoba źle się poczuje, ulegnie wypadkowi lub się zgubi, może użyć przycisku SOS. Poskutkuje to kontaktem z centrum medycznym obsługiwanych przez ratowników medycznych.

— Skorzystaliśmy z programu Korpus Wsparcia Seniora. W pierwszym module zawarta była po-

moc w codziennych czynnościach związanych na przykład z robieniem zakupów, wyjściem do lekarza — mówi kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pasłęku, Agnieszka Pociągaj. — Moduł drugi to opieka na odległość, czyli zakup opasek. W module drugim z pieniędzy dotacyjnych kupiliśmy 40 opasek.

Program ten realizowany jest z inicjatywy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, a finansowany z Funduszu Przeciwdziałania

COVID-19. Ma to być element polityki społecznej państwa w zakresie wsparcia działań na rzecz seniorów.

W spotkaniu poświęconym opaskom, które odbyło się w Pasłęckim Centrum Integracji, wzięło udział wielu seniorów, którzy na miejscu mogli je odebrać. Wręczał je burmistrz Wiesław Śniecikowski.

— Wcześniej, od 2017 r., korzystaliśmy ze starej formy wsparcia — wspomina Agnieszka Pociągaj. — Wówczas konieczne było posiadanie linii telefo-

nicznej. Dziś już to nie jest konieczne, a opasek używa się niezależnie od telefonu. Nowoczesna opaska ma w sobie kartę SIM. Ten poprzedni sprzęt poza tym już się zużył, mieliśmy świadomość, że musimy go już wycofać, tak więc tym bardziej cieszy nas możliwość wprowadzenia takiego monitorowania bezpieczeństwa. W nowych, tych nowoczesnych opaskach jest nawet detektor upadku. W czasach pandemii okazało się, że sprawdzanie saturacji jest ważne. Poza tym opaska sprawdza na

przykład tętno — podkreśla Agnieszka Pociągaj. I dodaje: — Jednym przyciskiem wzywa się też telecentrum.

Pasłek, oprócz opasek, zainwestował także w kontakt z telecentrum. Aktualnie gmina będzie sprawdzać, jak opaski zostaną przyjęte przez seniorów, czy będą one na przykład noszone, czy też nie. — Na początku seniorzy byli bardzo zainteresowani. Teraz zobaczymy jak będą korzystać z opasek. Niektórzy może zrezygnują i pójdą w stronę na przy-

kład asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej — zastanawia się kierownik ośrodka. — Jeśli tak będzie, to opaska zostanie przekazana komuś innemu, by niepotrzebnie nie leżała nieużywana. Rok 2023 będzie czasem na sprawdzenie zainteresowania. Nasi seniorzy już wszystko wiedzą, już zaczęli używać opasek, ale wszystko wyjdzie w praniu. Oczywiście jesteśmy w ciągłym kontakcie — wyjaśnia Agnieszka Pociągaj. I dodaje: — Jak nam przekazują, są bardzo zadowoleni.

EKA

CHCIAŁ ZAINWESTOWAĆ, STRACIŁ PONAD 50 TYSIĘCY

58-letni mieszkaniec powiatu braniewskiego znalazł w Internecie ofertę zainwestowania oszczędności. Zyski miały być podwójne. Mężczyzna trafił na oszustów i stracił swoje oszczędności.

Brak wymaganej ostrożności oraz chęć szybkiego zysku powoduje, że nasza czujność słabnie, co daje pole do popisu oszustom, którzy nie cofną się przed niczym, aby „wyczyścić” nasze konto. Nawet w sytuacji gdy na danym rachunku nie są zgromadzone oszczędności w większej kwocie, oszuści i tak będą dążyć do wej-

ścia w posiadanie danych logowania, dzięki czemu mogą zaciągnąć pożyczkę, a uzyskane środki przelać na inne konto.

Ofiarą takiego działania stał się pewien mieszkaniec powiatu braniewskiego, który na jednym z portali społecznościowych znalazł ofertę zainwestowania oszczędności. Oferta gwarantowała w szybki

i prosty sposób podwojenie wkładu. Dodatkowym bodźcem miała być ograniczona liczba osób, które mogły z niej skorzystać. Po uzupełnieniu formularza zgłoszeniowego do mężczyzny zadzwonił fałszywy konsultant, który polecił zainstalowanie w telefonie komunikatora WhatsApp oraz aplikacji QuickSup-

port. Nieświadomy zagrożenia 58-latek postępował zgodnie z instrukcjami oszustów, w efekcie czego uzyskali oni dostęp do danych osobowych i hasła do aplikacji banku. Dodatkowo oszuści namówili mężczyznę do zaciągnięcia pożyczki. Uzyskane środki 58-latek przelał na konto wskazane przez oszustów. Dodatkowo oszuści, mając

dostęp do danych mężczyzny, próbowali zaciągnąć na jego rachunek kolejne pożyczki, które na szczęście nie zostały sfinalizowane. Według zapewnień przestępców część pieniędzy miała wrócić na jego rachunek. Tak się nie stało. Na skutek działania oszustów mężczyzna stracił łącznie 51 800 zł.

Policjanci po raz kolejny ostrzegają. Nie ulegaj

presji! Zachowaj wzmoczoną czujność w stosunku do pozornie atrakcyjnych ofert! Daj sobie czas na przemyślenie, nie działaj pod wpływem emocji. To może być oszustwo! Jeżeli nawiąże z tobą kontakt osoba, która będzie proponowała szybki zysk, ZAWSZE zachowaj czujność i zdrowy rozsądek! To może być oszust!

KĘTRZYN MA BEZPŁATNE AUTOBUSY

Do Kętrzyna trafiły już pierwsze zamówione autobusy elektryczne. Ich prezentacji towarzyszyła konferencja na temat elektromobilności. To początek zmian w miejskiej komunikacji, która od 2 stycznia jest bezpłatna.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

Nowe pojazdy dostarczyła firma Busnex. Do Kętrzyna trafiły cztery autobusy Yutong E-10. 10-metrowy pojazd ma niskopodłogową konstrukcję, wydajną klimatyzację, a na jednym ładowaniu akumulatorów może przejechać nawet 400 kilometrów. Autobus jest w pełni elektryczny.

Za organizację komunikacji dalej będzie odpowiedzialna spółka PGK Komunalnik. Na terenie jej bazy powstaną dwie stacje ładowania elektrycznych autobusów. W planach jest m.in. rozbudowa linii i zwiększenie ilości połączeń. — Układ komunikacyjny został już przez nas zaplanowany. Zamiast obecnie funkcjonujących trzech linii będzie ich sześć plus linia „zerowa”, która będzie zabierała pasażerów z bazy Komunalnika do pierwszego i kolejnego przystanku autobusowego — mówi Maciej Wróbel, zastępca burmistrza Kętrzyna odpowiedzialny za realizację projektu. — Pierwsze trzy tygodnie stycznia będą czasem wdrażania nowego układu komunikacyjnego. Start nowych linii planowany jest na 6 lutego. Wtedy zaczną obowiązywać nowy rozkład jazdy — dodaje.



foto: Wojciech Caruk

Nowe autobusy mają miejskie barwy, biało-niebieskie

Pierwsze zmiany mieszkańcy miasta poczuli już 2 stycznia. Od tego dnia komunikacja miejska jest bezpłatna. Na ulicach Kętrzyna pojawiły się też nowe przystanki. Funkcjonować zaczną wraz z uruchomieniem nowych linii i rozkładu jazdy. W sumie sieć komunikacyjna zwiększy się o aż 20 nowych przystanków, a autobusy mają na nie jeździć z częstotliwością w granicach 20-30 minut. — Połączenia i przesiadki mają być ze sobą tak skoordynowane, żeby mieszkańcy Kętrzyna mogli w łatwy sposób dostać się w dowolne miejsce — informuje Wróbel. Autobusy mają dotrzeć tam, gdzie do tej pory nie były widywa-

ne. Przykładem jest ulica Limanowskiego, która zostanie włączona do siatki połączeń.

— KĘTRZYN JEST W AWANGARDZIE MIAST WARMIŃSKO-MAZURSKICH. TO DRUGI SAMORZĄD, KTÓRY BĘDZIE MIAŁ CAŁKOWICIE NOWY TABOR ELEKTRYCZNY.

Takie rozwiązanie funkcjonuje już od dwóch lat w gminie Polkowice. Pojazdy sprawdziły się zarówno zimą, jak i latem. Autobusy, które dostarczamy, są wyposażone w najnowocześniejszą technologię baterijną i w zakresie bezpieczeństwa

pasażerów. Są w pełni klimatyzowane, posiadają na pokładzie ładowarkę USB. Na jednym ładowaniu mogą pokonać 400 kilometrów — opowiada Marcin Kucharski, prezes firmy Busnex. — Jest to obecnie najtańsze dostępne na rynku rozwiązanie. Nasze autobusy charakteryzują się bardzo niskim zużyciem energii, nie przekraczającym 0,7 kWh na kilometr — dodaje.

Wśród mieszkańców Kętrzyna pojawiły się jednak głosy, że w dobie rosnących cen energii koszt utrzymania elektrycznych autobusów będzie zbyt duży w porównaniu do pojazdów spalinowych. — Koszty energii ponoszone przez Miasto Kę-

trzyn nie zmieniają się do końca 2024 roku. Moim zdaniem właśnie teraz nasz projekt ma jeszcze większe ekonomiczne uzasadnienie niż wtedy, gdy składaliśmy wniosek o dofinansowanie — odpowiada Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna. — Monitorujemy na bieżąco zużycie energii. Porównując opłacalność elektryka i diesla, to wspomniana gmina Polkowice oszczędza miesięcznie ok. 50 tys. zł. Oznacza to, że w ciągu roku te autobusy generują tam oszczędności rzędu 600 tys. zł — dodaje Marcin Kucharski.

Wartość inwestycji wynosi 9,2 mln zł. Środki w kwocie 6,4 mln zł pozyskane zostały w ramach Projektu „Niskoemisyjna Komunikacja Miejska w Kętrzynie” współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. To jednak nie koniec. 28 grudnia samorząd ogłosił przetarg na kolejne dwa autobusy elektryczne. Na to zadanie pozyskano kolejne 9 mln funduszy unijnych. W ramach tego samego projektu dodatkowo w 2023 roku zmodernizowane zostaną ulice Jagielly i Batorego.

Do czerwca komunikacja

będzie miała charakter hybrydowy z wykorzystaniem czterech autobusów elektrycznych i dwóch spalinowych. Po tym okresie na ulice wyjadą dwa kolejne „elektryki”. Decyzje co do dalszych losów pojazdów, które od ośmiu lat jeżdżą po ulicach Kętrzyna, jeszcze nie zapadły.

W grudniu w Kętrzynie odbyła się również konferencja na temat elektromobilności. Udział w niej, oprócz wiceburmistrza Kętrzyna, wzięli również m.in. wójt Gminy Giżycko Marek Jasudowicz, prezes Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie Roman Smoliński oraz ekspert w dziedzinie komunikacji Krzysztof Zienkiewicz. Zdaniem eksperta reforma systemu komunikacji wpłynie na zmianę zachowań i przyzwyczajęń pasażerów. — W miejscowościach, w których pojawia się bezpłatna komunikacja miejska, mieszkańcy traktują ją na zasadzie podjazdu. O, jedzie autobus, więc sobie podjadę. Można powiedzieć, że 60% pasażerów będzie w ten sposób z tej komunikacji korzystać poza szczytem. Będzie to inne rozwiązanie, niż te znane do tej pory. Wiele osób, które do tej pory nie jeździło autobusami, zacznie korzystać z komunikacji, bo będzie to opłacalne — mówi Krzysztof Zienkiewicz.

113 TYSIĘCY PASAŻERÓW W SZYMANACH

Lotnisko w mazurskich Szymanach pod Szczytnem odprawiło w ubiegłym roku 113,2 tys. pasażerów. Lotnisko liczy na to, że poziom ruchu pasażerskiego wróci do czasów sprzed pandemii za dwa lata.

Rzecznik prasowy lotniska w Szymanach na Mazurach Dariusz Naworski poinformował, że w ubiegłym roku w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury odbyło się 2666 operacji lotniczych, w ramach których odprawiono 113,2 tys. pasażerów.

— Jest to 140 proc. wzrost w stosunku do ruchu pasażer-



Materiały prasowe

skiego w 2021 roku. Pomimo dużego wzrostu liczby pasażerów w skali roku, ruch pasażerski udało się odbudować do poziomu blisko 75 proc. w stosunku do wyniku z 2019 roku, czyli ostatniego pełnego roku przed pandemią COVID-19 i najlepszego w historii warmińsko-mazurskiego

portu pod względem liczby obsługiwanych podróży — poinformował Naworski i dodał, że prognozy branżowe przewidują, że pełna odbudowa ruchu lotniczego na europejskich lotniskach może być możliwa dopiero w 2025 roku.

— Rok 2022 na lotnisku Olsztyn-Mazury był czasem intensywnego rozwoju sektora usług cargo — podał Naworski i dodał, że wykonano 31 operacji transportu towarów, w ramach których odprawiono łącznie ponad 70 ton ładunków. — Ważnym krokiem w rozwoju tego rodzaju

działalności było nawiązanie współpracy z Welcome Airport Services — liderem branży agentów handlingowych w Polsce — dodał rzecznik lotniska w Szymanach. Naworski zapowiedział, że w bieżącym roku siatka połączeń Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury będzie obejmowała state, całoroczne kierunki oraz krajowe trasy sezonowe linii lotniczej Ryanair z/do Wrocławia i Krakowa, które wrócą do rozkładu lotów wiosną tego roku. Obecnie z Szyman można polecieć do Londynu i Dortmundu. (PAP)

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2000), art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176 z późn. zm.)

Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 2 grudnia 2022 r., znak: DLI-II.7621.7.2022.-KP7(EL/AZ), uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 06/22 z dnia 21 stycznia 2022 r., znak: WIN-II.7820.1.17.2021, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 15 w miejscowości Rożental, od km 346+077,50 do km 346+734,50”.

Z treścią ww. decyzji z dnia 2 grudnia 2022 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 9:00 do 15:30 po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (022) 323 40 70, jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) w urzędzie gminy właściwej ze względu na przebieg drogi, tj. Urzędzie Gminy Lubawa.

KOPERNIK NA AKADEMIKU

W 2023 roku obchodzimy 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie zmienił wygląd jednego z akademików w Kortowie. Na ścianie Domu Studenckiego nr 2 pojawił się mural poświęcony największemu polskiemu astronomowi.

UWM czuje się spadkobiercą idei przyświecających Mikołajowi Kopernikowi. Wyrazem tego jest np. odwołanie do wielkiego astronoma w tekście ślubowania składanego przez studentów dołączających do wspólnoty akademickiej. Kopernik, przez lata związany z Olsztynem i Warmią, ma być dla nich wzorem wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i umiejętności. Od teraz będzie im o tym przypominał także mural, który pojawił się w centrum Kortowa, a który przedstawia wy-

obrażenie najpopularniejszego polskiego astronoma jako studenta UWM. Mural nawiązujący do postaci Mikołaja Kopernika powstał dość szybko. — Hasło „Gdyby Kopernik studiował dziś w Kortowie...” ma pobudzać wyobraźnię potencjalnego odbiorcy — mówi Małgorzata Śpiewak, autorka projektu. — Czy Kopernik słuchałby Radia UWM FM? Czy czytałby nasze „Wiadomości Uniwersyteckie”? Co więcej, czy byłby czynnym uczestnikiem organizowanej przez samorząd studencki Kortowiady? Jak by

wyglądał, gdybyśmy mieli szansę spotkać go w miasteczku uniwersyteckim lub minąć się z nim w sali wykładowej? To tylko kilka z pytań, które mogą nam przychodzić na myśl, ale na pewno każdy z nas znajdzie ich znacznie więcej. — W związku z tym, że znany nam obecnie wizerunek Kopernika możemy opierać jedynie na trzech obrazach olejnych z XVI wieku, nasza XXI-wieczna wersja jest ich całkowitym przeciwieństwem — przyznaje autorka projektu. — CHCIELIŚMY, ABY WIZJA KORTOWSKIEGO KOPERNIKA BYŁA PRZEDSTAWIONA W SPOSÓB JAK NAJBARDZIEJ PRZYJAZNY STUDENTOM, BO TO PRZECIEŻ ONI TWORZĄ CHARAKTER KORTOWA, DLATEGO TEŻ STYLISTYKA MURALU ZWIĄZANA JEST Z MOTYWEM RADOŚCI I ZABAWY. — MAMY NADZIEJĘ, ŻE SAM MURAL ODŚWIEŻY NIECO OBRAZ NASZEGO MIASTECZKA, STANIE SIĘ JEGO CHARAKTERYSTYCZNYM ELEMENTEM — MÓWI MAŁGORZATA ŚPIEWAK. — MOŻE BĘDZIE MIEJSCEM SPOTKAŃ, NA KTÓRE STUDENCI BĘDĄ UMAWIAĆ SIĘ HASŁEM: „TO CO, WIDZIMY SIĘ POD KOPERNIKIEM?”.

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski jest jednym z organizatorów Światowego Kongresu Kopernikańskiego, który odbędzie się w 2023 roku w Toruniu, Krakowie i Olsztynie. Przygotowują go wspólnie z UWM Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie i Polska Akademia Nauk. Inauguracja Kongresu odbędzie się 19 lutego w Toruniu, w 550. rocznicę urodzin astronoma. **ŹRÓDŁO: UWM**



Prezydent Olsztyna		Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn		podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 10, znajdujący się na poddaszu budynku nr 10 położonego przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 58/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 58/1000 w gruncie (obręb 69, działki nr 34 i 33/1, o łącznej pow. 996 m ² , zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020535/8)	Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal niemieszkalny nr 2A, znajdujący się na poziomie piwnic budynku nr 12 położonego przy ul. Partyzantów w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 50/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału w gruncie (obręb 72, działki nr 20 i 18/10, o łącznej pow. 274 m ² , zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020554/7)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 19,81 m ²	Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu niemieszkalnego – 29,30 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego	Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu niemieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	130 000,00 zł	Cena wywoławcza	120 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	3 lutego 2023 r. o godzinie 11:30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro	Termin i miejsce przetargu	3 lutego 2023 r. o godzinie 12:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	13 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP S.A., nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia 30 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 30 stycznia 2023 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna	Wysokość wadium	12 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP S.A., nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia 30 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 30 stycznia 2023 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna	Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89-533-36-26 lub 89-526-28-36	Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89-533-36-26 lub 89-526-28-37

RADNI STRACĄ MANDATY?

Ważą się losy czterech giżyckich radnych, którym grozi utrata mandatu radnego. Jedna sprawa dotyczy adresu zameldowania radnego Łukasza Zakrzewskiego. Trzy inne pracy zarobkowej z prowadzenia działalności na mieniu komunalnym. O ile radni zajmują się sprawą Małgorzaty Kaczorowskiej i Jacka Brzeskiego, to decyzja o wygaśnięciu mandatu radnej Małgorzaty Mistery zapadnie w sądzie.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

We wrześniu wojewoda warmińsko-mazurski wezwał giżyckich radnych do wygaszenia mandatu radnej Jadwigi Małgorzaty Mistery w ciągu 30 dni. Rada tego nie zrobiła, więc wojewoda zarządził wygaszenie mandatu radnej. Do finału sporu daleko. Kto ma rację?

Zgodnie z prawem radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której uzyskali mandat. Nie mogą też zarządzać taką działalnością lub być jej pełnomocnikiem. Radna Mistera od lat jest dyrektorem ds. pielęgniarstwa w giżyckim szpitalu. Od 14 marca 2022 r. została upoważniona do zastępowania prezesa spółki zarządzającej miejskim szpitalem oraz do składania oświadczeń do wartości nieprzekraczającej jednorazowo 50 tys. zł. Upoważnienie zostało wydane na czas nieoznaczony.

— Radna od 14 marca 2022 jest pełnomocnikiem spółki prowadzącej działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego, co skutkuje wygaśnięciem mandatu w drodze uchwały w terminie miesiąca od dnia wy-

stąpienia przyczyny — uzasadniał wojewoda w decyzji z dnia 9 września 2022.

Rada Miejska w Giżycku pomimo zaistnienia ustawowych przesłanek oraz upływu terminu takiej uchwały nie podjęła. Wojewoda podjął decyzję za nich i wydał 27 października zarządzenie o wygaśnięciu mandatu radnej. — Mandat radnej wygasa z chwilą uprawomocnienia się przedmiotowego zarządzenia zastępczego, to z kolei nastąpi dopiero po bezskutecznym upływie 30-dniowego terminu na jego zaskarżenie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie bądź po zakończeniu postępowania sądowego wypadku skorzystania przez radną lub radę miejską w Giżycku z prawa do skargi — informuje Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody. — Do czasu uprawomocnienia się zarządzenia zastępczego, co jest równoznaczne z wygaśnięciem mandatu radnej, ma ona prawo sprawować tę funkcję.

Zdaniem radnych opozycji z klubu Aktywne Giżycko, których jeden z członków stracił mandat radnego za dzierżawę miejskiego gruntu, nie można być radnym i jednocześnie pełnomocnikiem w spółce miejskiej.

— Prawo musi być równe dla wszystkich. W tym przypadku bulwersują dwie rzeczy: radna Miste-



Ważą się losy czterech giżyckich radnych, którym grozi utrata mandatu radnego

ra głosowała za wygaszeniem mandatu radnemu opozycyjnemu Mirkowi Lubasowi jesienią 2020 roku, a sama kilka miesięcy wcześniej przyjęła pierwsze pełnomocnictwo — komentuje radny Paweł Andruszkiewicz z klubu Aktywne Giżycko. — Podobnie zachował się burmistrz, który poinformował przewodniczącego rady, że radny Lubas dzierżawi miejski grunt, a w przypadku radnej ze swojego ugrupowania twierdzi, że nie wiedział o udzielonych jej pełnomocnictwach, a przecież przez niemal rok, do czasu powołania rady nadzorczej, pełnił nadzór nad prze-

sem szpitala, który tych pełnomocnictw udziela. Samorząd nie jest miejscem dla grup interesów, tylko służbą mieszkańcom Giżycka. Nie wiem, czy mieszkańcy wybiorą mnie ponownie do rady miejskiej, chcę jednak, aby ta kadencja była przełomowa w historii giżyckiego samorządu i radni, którzy zarobkują na mieniu miejskim zaprzestali takich praktyk raz na zawsze. Radny nie powinien w żaden sposób być powiązany z wykonywaniem usług na rzecz miasta, bo traci swoją niezależność.

Rada może zaskarżyć decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Admini-

stracyjnego w Olsztynie, ale tego nie zrobiła. — Rada nie jest stroną w tej sprawie, a o ewentualnym odwołaniu od zarządzenia wojewody musi zdecydować sama radna — twierdzi Robert Kempa, przewodniczący rady miejskiej w Giżycku. — Rada jest suwerennym organem władzy uchwalodawczej, a nie wykonawcą poleceń/wezwań organu administracji państwowej. Każdy Radny ma prawo głosować według własnego sumienia, wiedzy i woli. Radni w tym zakresie nie są związani instrukcjami, dyrektywami czy nakazami.

Jest to fundament demokratycznego państwa

prawa i samorządności. Rada wyartykułowała swój pogląd w przedmiocie wezwania wojewody, a fakt nie dostrzeżenia przez wojewodę uchwały rady miejskiej o odmowie wygaszenia mandatu lub nie zrozumienie jej związku przyczynowo-skutkowego z wezwaniem, pozostawiam bardziej ogólnej refleksji nad istotą różnicy zdań.

Zdaniem przewodniczącego to sąd, a nie wojewoda będzie decydował o tym, czyja opinia prawna w zakresie zarzutów stawianych radnej jest słuszna. — Wojewoda wyraził swój pogląd, samorząd opierał się na innych przesłankach, tzn. opiniach prawnych, które co do zasady mają taką samą wartość merytoryczną — dodaje Robert Kempa.

Rada miejska czeka na decyzję sądu, do którego odwołała się radna Małgorzata Mistera. O losie pozostałych radnych, którym grozi utrata mandatu, rada zdecyduje po uzyskaniu m.in. opinii prawnych oraz innych dokumentów dotyczących stawianym radnym zarzutów.

Rada Miasta Ełku zagłosowała niedawno za wygaszeniem mandatu jednemu z radnych, bo ten nie mieszka już w Ełku. Toczą się jeszcze postępowania sprawdzające legalności sprawowania mandatu przez kolejnych 9 radnych. W sumie jest ich w Ełku 23.

URZĘDNIICY NIE MOGĄ BEZ POWODU WŁĄCZAĆ ŚWIATŁA

Prezydent Olsztyna wydał zarządzenie dotyczące oszczędzania energii w urzędzie. Czytamy w nim, że urzędnicy mają odłączać z sieci nieużytkowane urządzenia, listwy zasilające lub drukarki i bez powodu nie włączać oświetlenia w pomieszczeniach. Zarządzenie prezydenta Olsztyna „w sprawie ograniczenia zużycia energii elektrycznej w Urzędzie Miasta Olsztyna” jest pierwszym zarządzeniem wydanym w tym roku przez Piotra Grzymowicza.

Czytamy w nim, że pracownikom ratusza nakazuje się m.in. wprowadzać komputer lub inne urządzenia w „stan uśpienia” w przypadku ich nieużywania, nie pozostawiać w gniazdkach ładowarek i zasilaczy urządzeń służbowych po zakończeniu ładowania, a nowe sprzęty elektryczne mają być kupowane „w oparciu o kryterium najwyższej możliwej klasy energetycznej”. Urzędnikom przypomniano o obowiązku gaszenia światła w pomieszczeniach,



„w których aktualnie nie przebywają osoby”, mają też „wyłączać oświetlenie na

korytarzach, w przypadku gdy naturalne oświetlenie jest wystarczające”. W po-

mieszczeniach socjalnych mają być odłączane z sieci urządzenia, które pozostają w trybie czuwania. Po zakończeniu pracy urzędnicy mają wyłączać, a nie wygaszać komputery, gasić drukarki i listwy zasilające. Zakazano podłączania prywatnych urządzeń do sieci energetycznej ratusza i używania przenośnych klimatyzatorów czy grzejników. Wyłączone mają być lampki i inne ozdoby. Kierownictwu ratuszowych wydziałów wskazano, że

„powinni uwzględniać okoliczność, iż rekomenduje się taki sposób organizacji pracy w komórkach organizacyjnych, który będzie wpływał na ograniczenie zużycia energii elektrycznej, w szczególności poprzez zagęszczenie liczby pracowników w pomieszczeniach, z uwzględnieniem norm BHP”.

Urzędnikom, którzy nie będą przestrzegali zasad dotyczących oszczędzania energii zagrożono karami. (PAP)
JOANNA KREWISZ-WOJCIECHOWSKA

SPOKOJU DLA MIESZKAŃCÓW, PIENIĘDZY DLA MIASTA

To był ciężki rok dla samorządów w całym kraju. Problemy nie ominęły także Górowa Iławeckiego. Jak jednak podkreśla burmistrz Jacek Kostka, najważniejsze inwestycje będą kontynuowane.

— Kończący się rok 2022 był wyjątkowo ciężki dla samorządów. Pan, jako burmistrz, wie to najlepiej?

— Upijający rok był niewątpliwie wyjątkowo trudny. Chyba najgorsza była niepewność. Bo jeżeli mamy zdiagnozowane zagrożenia, to wtedy można jakoś planować działalność i im zapobiegać. Natomiast te wszystkie zmienne, które się pojawiły, skutki pandemii, wojna w Ukrainie, ceny energii, galopująca inflacja, były nieoczekiwane. Pracuję w samorządzie od 20 lat i do tej pory te zmienne były zawsze w pewnym stopniu do ogarnięcia. Dziś stoimy wobec nowych i bardzo zróżnicowanych problemów. Na przykład kwestia ogrzania budynków oświatowych. Jeden z budynków ogrzewa nas ciepłownia miejska, więc tu jesteśmy w miarę stabilni, tam są wykorzystywane ekopaliwa, drewno, które podrożało o „zaledwie” 50 procent. Natomiast pod-

wyżka ceny gazu, którym ogrzewany jest budynek szkoły przy ul. Szkolnej może wynieść nawet 600 procent. A nie spodziewamy się, by nam podniesiono subwencję na ucznia, by pokryć te koszty, a tak powinno być. Żaden samorząd nie jest winien, że tak podrożały ceny energii. W zasadzie nie mamy żadnych środków, żeby tą różnicę pokryć.

— Mimo trudności udało się jednak zrealizować planowane inwestycje?

— W najlepszym momencie zakończyliśmy termomodernizację budynku szkoły, którą grzejemy gazem. Jestem z tego bardzo zadowolony. Udało się zrobić ogromną inwestycję, szkoła przeszła praktycznie kapitalny remont. To jedno z tych przedsięwzięć, które były u nas niezmiernie potrzebne i w perspektywie tego roku okazało się niezbędne. Ponadto trwa kapitalny remont ośrodka kultury, którego otwarcie planuje-



Fot. archiwum prywatne

— Duże, zaplanowane inwestycje nie są zagrożone
— mówi Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego

my na początek wakacji przyszłego roku, by święto miasta odbyć w wyremontowanych murach.

— A jak jawi się przyszły rok? Będzie trudno, ale zapewne ma pan plany na przyszłe 12 miesięcy?

— Na przyszły rok mamy zaplanowane największe w historii miasta inwestycje

drogowe. Już w tym roku skończyliśmy pierwszą dużą drogę, w trakcie jest kolejny remont drogi przelotowej przez nasze miasto. Jesteśmy też po przetargu na kolejne ulice. Kończy się proces przygotowywania przyszłorocznej przebudowy ulic Sikorskiego i Krasickiego. Inwestycje

którą będziemy robić ze Starostwem Powiatowym w Bartoszycach. Przygotowujemy się także do przetargu na kapitalny remont nawierzchni na terenie całego starego miasta. W przyszłym roku najważniejsze będą remonty dróg. Z tym niestety będzie się wiązał kłopot komunikacyjny w mieście, ale przecięż po tych chwilowych kłopotach, będziemy mogli z nowych dróg korzystać komfortowo i przede wszystkim bezpiecznie przez kolejne lata.

— Ciężka sytuacja nie wpłynęła na plany inwestycyjne?

— Duże, zaplanowane inwestycje nie są zagrożone, są one dofinansowane ze środków zewnętrznych, które pozyskaliśmy w tym roku. Póki co, w budżecie nie planowaliśmy drobnych zadań inwestycyjnych, jak parkingi, chodniki. To są inwestycje, które w całości trzeba pokrywać ze środków własnych, a więc nie planowaliśmy

ich jeszcze, bo nie wiemy, z jakimi przeciwnościami przyjdzie nam się zmierzyć. To są problemy, z którymi borykają się wszystkie samorządy. Musimy dbać o oczyszczanie miasta, opłacenie kosztów funkcjonowania szkół, instytucji, czy oświetlenia miasta, a wszystko to w ogromnym stopniu podrożało. Szczególnie powiedziawszy poprzez wzrost cen, rachunków, brakuje nam około 2 milionów złotych, które trzeba pokryć z oszczędności.

— Czego zatem można życzyć panu i mieszkańcom Górowa Iławeckiego na Nowy Rok?

— Czego życzyć? Bezśnieżnej pozostałej części zimy. Bo dotychczasowa walka z rekordowymi opadami kosztowała nas w trzy dni ponad połowę środków zaplanowanych na całe zimowe utrzymanie naszych dróg. Ale przede wszystkim – dla samorządów – więcej pieniędzy. Adla mieszkańców? Miłości i spokoju!

ŁUKASZ RAZOWSKI

BO LUDZIE SĄ NAJWAŻNIEJSI!

O tym, jaki był mijający 2022 rok oraz o planach na przyszły mówi wójt gminy Górowo Iławeckie Bożena Olszewska-Świtaj.

— Minął 2022 rok. Jaki był dla pani i dla samorządu gminy Górowo Iławeckie?

— Dla samorządów mijający rok był pełen wyzwań i nowych zadań. Skończyła się wprawdzie pandemia, ale zaczęła się wojna w Ukrainie, która zmieniła Europę. Należało pomóc uchodźcom z okupowanego kraju, którzy u sąsiadów szukali schronienia. Nasi mieszkańcy okazali wiele serca, oferując zakwaterowanie i pomoc, a służby socjalne uzupełniły potrzeby przybyłych rodzin, zapewniając im godne warunki życia w nowych okolicznościach. Trwająca wojna wprowadziła również zmiany gospodarcze. Pojawiły się problemy wysokich cen energii i paliw.

Odczuli to zarówno mieszkańcy, jak i samorządy. Złagodzeniu skutków tych niekorzystnych zjawisk służyły programy rządowe, realizowane na szczeblu lokalnym. Samorządy gminne ustalały uprawnienia do otrzymania dodatków osłonowych, a także do zakupu paliw związanych z ogrzaniem mieszkań. Była to tytaniczna praca, tym bardziej, że ustawa dotycząca wypłat środków finansowych ulegała zmianom. Za pośrednictwem gminy mieszkańcy będą mogli również kupić węgiel, w preferencyjnej cenie. Kolejnym, dużym działaniem rządowym, realizowanym przez gminę był zakup sprzętu komputerowego dzieciom z rodzin byłych



UG Górowo Iławeckie

Bożena Olszewska-Świtaj, wójt Gminy Górowo Iławeckie

pracowników PGR. Wpłynęło ponad 400 wniosków, które po kilku zmianach wytycznych do programu oraz kolejnych weryfika-

cjach dokonywanych przez gminę pozwoliły na zakup 277 komputerów uczniom szkół podstawowych i średnich.

— Jakie gminne inwestycje wykonałście w minionym roku?

— Budżet gminy wynosi 54 miliony złotych. Wydatki stanowią około 50 milionów, w tym połowa to nakłady na inwestycje. W 2019 roku uzyskaliśmy status obszaru ochrony uzdrowiskowej, co wiązało się z budową niezbędnej infrastruktury. W roku 2022 kontynuowaliśmy budowę uzdrowiska oraz rozpoczęliśmy budowę nowych obiektów należących do kompleksu, w tym infrastrukturę techniczną – oczyszczalnię ścieków

i kanalizację. Oczyszczalnia ma obsługiwać nie tylko uzdrowisko, ale również okoliczne miejscowości położone w tej części gminy. Części zaplanowanych inwestycji z zakresu ochrony środowiska nie udało się wykonać, ze względu na bardzo znaczący wzrost kosztów, którym budżet nie mógł sprostać. Wykonaliśmy natomiast modernizację kilku odcinków dróg gminnych i posiadamy fundusze na dalsze prace w następnym roku.

— Czego można życzyć pani, samorządowi i mieszkańcom gminy na nadchodzące 12 miesięcy?

— Angielski polityk, sir Chamberlain, w swym przemówieniu wygłoszonym w końcu XIX w,

powiedział: „Zgodzicie się, że żyjemy w ciekawych czasach, nie pamiętam czasów, kiedy dzień po dniu dostarczano nam nowych powodów do obaw”. Słowa te dziś stały się szczególnie aktualne, zatem życzę sobie i nam wszystkim, aby nadchodzący czas był czasem spokoju, zakończenia wojny w Ukrainie, która codziennie nas niepokoi i napawa lękiem. Spadku inflacji i większej stabilizacji w gospodarce, wykonania zaplanowanych inwestycji, by w przygranicznej, peryferyjnej gminie żyło się lepiej i bezpieczniej. Wszystkim mieszkańcom Górowszczyzny zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń i planów.

ŁUKASZ RAZOWSKI

ŻYJ DŁUGO I SZCZĘŚLIWIE

84 osoby na Warmii i Mazurach dostają z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenie honorowe z tytułu ukończenia 100 lat. Najstarsza seniorka, której olsztyński Oddział ZUS wypłaca świadczenie honorowe, mieszka w Bartoszycach. Ma 106 lat.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Byli święta, Nowy Rok i życzenia od bliskich: zwykle zdrowia, szczęścia, bo kto nie chciałby żyć długo i pomyślnie? Tyle że sztuka ta udaje się nielicznym, choć sędziwych ludzi przybywa. Obecnie na Warmii i Mazurach żyją 84 osoby, którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca tzw. świadczenia honorowe z tytułu ukończenia stu lat życia. Oddział ZUS w Elblągu wypłaca je 22 osobom, a Oddział w Olsztynie — 62.

Najstarsza seniorka, której olsztyński Oddział ZUS wypłaca świadczenie honorowe, mieszka w Bartoszycach. Emerytka ukończyła 106 lat. Natomiast najstarszy mężczyzna w regionie, któremu ZUS wypłaca świadczenie honorowe, skończył 104 lata i mieszka w Elblągu. Wśród stulatków przeważają kobiety — jest ich 72, natomiast panów jest jedynie 12.

Trzeba jednak pamiętać, że ZUS nie jest jedyną in-

stytucją, która wypłaca świadczenie honorowe osobom, które ukończyły sto lat. Oprócz ZUS-u specjalny dodatek wypłaca jeszcze KRUS i resortowe zakłady emerytalne. Tak więc liczba stulatków w regionie może być wyższa, ale tu nie ma dokładnych statystyk. Niemniej im wszystkim trzeba śpiewać już dwieście lat.

Jak dożyć tak sędziwego wieku? W czym tkwi sekret długowieczności? Tu nie ma jednej recepty. Jedni wskazują na genetykę, a inni na styl życia, sposób odżywiania i aktywność fizyczną. Sami stulatkowie mówią, że trzeba być dobrym człowiekiem, dbać o słabszych, kochać dzieci i nikomu nie żałować pomocy. To recepta na życie długie, ale i wartościowe. A w życiu trzeba wszystko z umiarem.

Do dziś dźwięczą mi w uszach słowa stulatki z Dywit, które wypowiedziała podczas swego jubileuszu z okazji setnych urodzin.

Na moje pytanie, czy jest coś, czego żałuje, że nie zrobiła w swoim długim życiu, staruszka uśmiechnęła się i odparła: — Pro-



foto: Pixabay

W naszym regionie mieszka 84 stulatków, którym ZUS wypłaca świadczenie honorowe

szę pana, przecież jeszcze mogę zrobić.

To najlepszy dowód na to, że w życiu trzeba być też optymistą. I chyba w tym tkwi tajemnica długowieczności.

Jak pokazują statystyki, osób o sędziwym wieku będzie przybywać, bo żyjemy coraz dłużej. Od 1950 do 2019 r. trwanie życia w Polsce wydłużyło się o około 18 lat wśród mężczyzn oraz o około 20 lat wśród kobiet. Ten dobry trend popsuła jednak pandemia. Na skutek epidemii COVID-19 i związanej z nią zwiększonej liczby zgonów trwanie życia w 2021 r. w porównaniu z 2019 r. uległo skróceniu o 2,3 roku w przypadku mężczyzn

i o 2,1 roku w przypadku kobiet. Jednak zdaniem demografów w przyszłości spodziewać się należy dalszego wzrostu liczby ludzi długowiecznych, jak w nauce określa się osoby mające co najmniej 90 lat. Zgodnie z prognoząmi w 2025 r. na Warmii i Mazurach będzie 305 stulatków, a w 2035 roku już 682. Tyle, że te prognozy były robione przed pandemią.

Jednak zgodnie z dewizą długowieczności w życiu trzeba być optymistą, więc nie ma co sobie psuć humorów, tym bardziej że wraz z pięknym jubileuszem stu lat wiąże się też wymierna korzyść finansowa. Jubilatowi przysługuje bowiem

specjalne świadczenie honorowe. Obecnie takie świadczenie honorowe wynosi 4944,79 zł brutto miesięcznie.

— Seniorzy, którzy ukończyli sto lat i otrzymują z ZUS emeryturę lub rentę — świadczenie honorowe otrzymują z urzędu, bez składania dodatkowych wniosków. Jest ono wypłacane dożywotnio i stanowi comiesięczny dodatek do emerytury czy renty. Świadczenie dostają także ci, którzy nie przepracowali ani jednego dnia i nie pobierają ani emerytury, ani renty — mówi Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

— Natomiast w przypadku osób niepobierających świadczenia emerytalno-rentowego, świadczenie honorowe przyznawane jest wyłącznie na wniosek osoby zainteresowanej lub jego pełnomocnika złożony w najbliższej placówce ZUS, z dołączonym do niego dokumentem, potwierdzającym datę urodzenia — dodaje rzeczniczka.

Wprawdzie świadczenie honorowe przysługuje

osobom, które ukończyły 100 lat i jest wypłacane co miesiąc, lecz jak się okazuje, stulatek stulatkowi nierówny.

— Kwota bazowa dla nowych świadczeniobiorców jest ustalana corocznie i obowiązuje od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku — tłumaczy Anna Grabowska. — Świadczenie co roku jest wyższe i dlatego stulatkowie otrzymują je w różnych kwotach.

Tak więc osoby, które ukończyły sto lat po 28 lutego 2022 r., otrzymują obecnie 4944,79 zł brutto miesięcznie. Natomiast osoby, które ukończyły 100 lat wcześniej, dostają świadczenie w wysokości wówczas obowiązującej, albowiem nie jest ono waloryzowane.

Specjalne świadczenia dla stulatków w Polsce nie są nowością. Były wypłacane już w latach 70. XX wieku. Wówczas dodatkowe pieniądze trafiały do zaledwie 500 osób w kraju. Dziś ta liczba jest pięciokrotnie wyższa. W listopadzie ubiegłego roku takie świadczenie honorowe pobierało w kraju 2689 osób.

OSZUKUJĄ SENIORÓW. NIE POMAGAJĄ PROŚBY I OSTRZEŻENIA

Na nic zdają się apele i ostrzeżenia. Oszuści wciąż bez skrępowań wykorzystują osoby starsze, zabierając im oszczędności całego życia. Mechanizm działania jest podobny i znany od lat. I wciąż przybywa poszkodowanych.

Na amerykańskiego żołnierza, marynarza z Hamburga, lekarza na misji, wnuczka, policjanta czy na BLIK-a — na te metody wciąż nabierają się mieszkańcy regionu i tracą duże pieniądze. Oszuści tworzą coraz to nowe historie, by wyludzić pieniądze. Najczęściej jest to metoda „na policjanta”. Należy pamiętać, że policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy czy o ich przelanie na jakiekolwiek konto. Gdy otrzymamy tego typu telefon, zanim cokolwiek zrobimy, skontaktujmy się z rodziną lub policją, by zweryfikować te informacje. Policjanci natomiast apelują, by za-

chować czujność i nie przekazywać obcym gotówki.

Schemat jest podobny: fałszywy wnuczek czy córka — najczęściej ofiara wypadku, którą szybko trzeba ratować z opresji, a do tego potrzebne są pieniądze na kaucję lub leczenie, ewentualnie równie fałszywy policjant, który prowadzi tajne operacyjne działania i koniecznie musimy mu przekazać swoje oszczędności, by uchronić je przed... oszustami. Coraz popularniejsze są oszustwa metodą „na BLIK-a”. Naciągacze pokonując zabezpieczenia, uzyskują dostęp do aplikacji Messenger, za którego pośrednictwem wysyłają wiadomości z prośbą o wygenerowanie i podanie im



foto: PAP

Cel działania oszustów jest zawsze ten sam — odebrać oszczędności całego życia

kodu BLIK. Swoją prośbę tłumaczą różnie: chwilowym brakiem gotówki, pilną potrzebą zapłaty rachunku czy zrobienia przelewu oraz niemożnością zrobienia tego ze swojego konta. Oczywiście

deklarują, w dalszym ciągu podszywając się pod osobę, na której konto na Messengerze się włamali, że całą gotówkę zwrócą.

Olsztyńscy policjanci otrzymali zgłoszenie o oszustwie metodą „na wnuczka”.

Zrelacji 86-latki wynikało, że na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza policji. Oszust twierdził, że jej wnuczek potrafił na przejściu dla pieszych ciężarną kobietę. Wtę było słyhać również głos rzekomego członka rodziny, który prosił babcię o pomoc. Po chwili 86-latka miała otrzymać informację, że jedynym sposobem na uniknięcie odpowiedzialności karnej przez członka rodziny jest wpłacenie kaucji w wysokości 150 tysięcy złotych. Seniorka zebrała swoje oszczędności i zgodnie z przekazanymi instrukcjami przekazała pieniądze oszutowi. Od tego momentu kontakt z fałszywy-

mi policjantami się urwał. 86-latka zaniepokojona sytuacją wnuczka postanowiła do niego zadzwonić. Okazało się, że nic mu nie groziło. Seniorka straciła 27 tysięcy złotych.

Choć policja w środowisku seniorów cyklicznie organizuje spotkania, podczas których ostrzega przed takimi próbami oszustw, chociaż przy każdej okazji powtarzane są zasady bezpieczeństwa, a po każdej ze zgłoszonych prób oszustw instytucje, za pracowników których podają się przestępcy, umieszczają komunikaty z ostrzeżeniami, złodziejom wciąż się udaje. Przestępcy wykorzystują ufność starszych ludzi... JK

SĄ RAZEM NA DOBRE I NA ZŁE

Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Taką przysięgę złożyli ponad pół wieku temu i trwają w niej jubilaci z powiatu szczycieńskiego, z gminy Świętajno, którzy świętowali Złote, Szmaragdowe i Diamentowe Gody.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

„I przyrzekam, iż uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe...” – tak 50 lat temu składali sobie przysięgę. Trzeba przyznać, że są słowni, bo wytrwali i dotrzymali słów przysięgi. Za to należą się im ogromne gratulacje i szacunek. Bo trzeba naprawdę dużo miłości, zrozumienia i przyjaźni w związku, aby przez tak wiele lat wytrwać. Swoim przykładem dają dowód na miłość i przyjaźń w związku. Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie.

— Ponad pół wieku razem to tak wiele, ale jakże szybko minął ten czas — mówi zgodnie małżonkowie. — W ciągu tych długich wspólnie przeżytych lat było wiele dni radosnych i pięknych, były dni smutne i przykre, ale wszystkie przeżycia łączyły to małżeństwo jeszcze bardziej i potwierdziły słuszność decyzji sprzed 50 lat — o połączeniu wspólnych losów na dobre i złe. Naszą największą motywacją do wspólnego życia była miłość oraz owoce tej miłości, czyli dzieci. Przez całe ży-



cie dążyliśmy do tego, aby wychować ich na dobrych ludzi i dać im odpowiednie wykształcenie. Chyba nam się to udało. Nasze dzieci i wnuki są największą dumą i radością — dodają.

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami.

Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń dokonali rzeczy

niezwykłych. Tworzyli na nowo i z sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

— Każdego dnia dziękujemy, że mamy tak wspaniałe dzieci — mówią małżonkowie. — Bycie rodzicem to najwspanialsza rola życiowa. Może nie zawsze w życiu wszystko wychodzi, może czasem popełnialiśmy jakieś błędy wychowawcze, ale zawsze chcieliśmy i chcemy dobrze

dla swoich dzieci. Nie ma chyba większej miłości i wspanialszej relacji niż rodzica z dziećmi. Jesteśmy dumni, że wychowa-

liśmy ich na dobrych ludzi, którzy potrafią uszanować drugiego człowieka. Mamy też wspaniałe wnuki i prawnuki — cieszą się.

Wzruszeni małżonkowie chętnie dzielili się swoimi wspomnieniami i receptą na „dobre małżeństwo”.

— Cierpliwość, tolerancja, zrozumienie, umiejętność wybaczenia oraz to, żeby zawsze być dla siebie oparciem — czuć się odpowiedzialnym za siebie nawzajem — odpowiadają zgodnie małżonkowie.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno wraz z kierownikiem USC Lilianą Napiórkowską udekorowała jubilatów medalami i wręczyła im legitymacje. Małżeństwa otrzymały również pamiątkowe dyplomy, kwiaty i prezenty od gminy, która jest dumna, że ma takich mieszkańców.

Jak tworzyć szczęśliwy związek przez przeszło pół wieku? Małżonkowie zgodnie podkreślają, iż podstawą jest wzajemne zrozumienie, szacunek i kompromis. I jak pisał K.I. Gałczyński: „Nie wystarczy pokochać... Trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość wręce i przenieść ją przez życie”.

Złote Gody obchodzili:

Halina i Wiesław Cekała
Krystyna i Stanisław Grenda
Jadwiga i Jan Piećkan
Krystyna i Kazimierz Pokora
Anna i Eugeniusz Radulscy
Barbara i Kazimierz Matejko

Szmaragdowe Gody

świętowali:

Jadwiga i Bogumił Gnidiński
Helena i Czesław Kołakowscy
Krystyna i Wacław Kryniccy
Alina i Ryszard Piećkan
Stanisława i Stanisław Samsel
Barbara i Franz Stopka
Maria i Czesław Dąbkowscy

Diamentowe Gody

Obchodzili:

Zofia i Czesław Dryżba
Janina i Władysław Kołakowscy
Stanisława i Stanisław Zera

SAMORZĄDY MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ O DOFINANSOWANIE DLA SENIORÓW

Do czwartku 5 stycznia samorządy mają czas na dołączenie do programu „Senior plus edycja 2023” – przypomina Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Roczny budżet programu wynosi 60 mln zł. To środki na tworzenie i funkcjonowanie dziennych domów i klubów dla osób starszych.

Celem programu „Senior plus” jest zwiększenie aktywności i uczestnictwa w życiu społecznym osób starszych. Samorządy mogą ubiegać się o dofinansowanie na utworzenie lub funkcjonowanie dziennych domów i klubów dla osób starszych. Roczny budżet programu to 60 mln zł.

Do 5 stycznia trwa otwarty konkurs ofert w ramach

programu „Senior plus edycja 2023”.

„Gminy, powiaty i samorządy województw mogą ubiegać się o dofinansowanie na tworzenie i prowadzenie placówek dla osób starszych. Gorąco do tego zachęcam. Wspólnie możemy zrobić wiele dobrego dla seniorów, stworzyć dla nich przyjazne i bezpieczne miejsca do aktywnego spędzania czasu” – wskazuje

cytowana w komunikacie resortu minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Program „Senior plus” składa się z dwóch części – modułów. W module pierwszym dofinansowane będzie tworzenie nowych placówek, które może wynieść maksymalnie 400 tys. zł w przypadku dziennych domów. Na utworzenie klubów dla

seniorów można dostać z kolei 200 tys. zł dotacji. W ten sposób sfinansowane może być nawet 80 proc. całkowitego kosztu realizacji zadania. W module drugim można ubiegać się o dofinansowanie działalności już istniejących placówek (w tym przypadku dotacja nie może stanowić więcej niż 50 proc. całkowitego kosztu realizacji zadania).

Na utrzymanie jednego miejsca w dziennym domu senior plus można uzyskać miesięcznie nie więcej niż 400 zł dofinansowania. Z kolei utrzymanie jednego miejsca w klubie senior plus może być dofinansowane kwotą do 200 zł miesięcznie.

Program pozwala na dofinansowanie projektów jednorocznych, czyli reali-

zowanych i zakończonych wyłącznie w 2023 r.

Oferty należy składać w wersji elektronicznej w Generatorze Obsługi Dotacji (GOD), dostępnym na stronie internetowej das.mriips.gov.pl do 5 stycznia 2023 r. do godz. 16.00.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone najpóźniej do 17 marca 2023 r. (PAP)

KKR/JOZ/

ZGRANA PAKA DO ŁEZ BAWI PUBLIKĘ

Lider zespołu jest kolejjarzem, dwie kolejne osoby to rolnik i sadownik. Sześć lat temu stworzyli wiejski kabaret i nazwali się Zgraną Paką. Rozbawiają ludzi do łez. Inspiracje do swoich występów czerpią prosto z życia. Znają ich bywalcy imprez w powiecie nowomiejskim i iławskim oraz brodnickim.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

W 2016 roku po raz pierwszy spróbowali wystąpić na scenie przy okazji Dnia Seniora w rodzinnej wsi Rakowice koło Lubawy. Wtedy spotkali się z ciepłym, a wręcz entuzjastycznym przyjęciem widzów. — Nasi znajomi zaczęli nas namawiać do kolejnych występów, co nas mocno zmotywowało do ponownego wyjścia na scenę. Okazją ku temu był Regionalny Przegląd Piosenki Biesiadnej w Rakowicach. Aplauz publiczności ugruntował nas w przekonaniu, że możemy dać widzom trochę inną rozrywkę, różniącą się od prezentacji amatorskich zespołów — opowiada Wiesław Zawadzki, lider Zgranej Paki.



Kabaret Zgrana Paka podczas występu w Nawrze koło Nowego Miasta Lubawskiego

Inspiracje czerpią prosto z życia

Prawdziwą furorę kabaret Zgrana Paka zrobił podczas XI Przeglądu Kabaretów HiHi HaHa w Gminnym Centrum Kultury w Kurzętniku. Spośród sześciu podobnych amatorskich zespołów z całej Polski, właśnie ta grupa najbardziej podobiała się publiczności. Panowie ze Zgranej Paki zgodnie mówią, że inspiracje do swoich występów

czerpią prosto z życia. Wyłuskują nośne i ciekawe tematy z rozmów i opowiadań. Potem wspólnie analizują zasłyszane ciekawostki, siadają i tworzą scenariusz.

— Pracuję na kolei w Gdańsku i dojeżdżam pociągiem. Podróż z Iławy do Gdańska trochę trwa. Jadąc, nie marnuję czasu — siedzę w internecie i szukam tematów w czasie dojazdów do pracy — przyznaje Wiesław Zawadzki.



Nagroda dla Zgranej Paki po XI Przeglądzie Kabaretów HiHi HaHa w Kurzętniku

Przyjmowani są szczerym aplauzem

Wieść o wiejskim kabrecie, który potrafi rozbawić publiczność do łez, szybko rozniosła się po okolicy. Zewsząd zaczęły przychodzić zaproszenia, szczególnie ze środowisk senioralnych, ale nie tylko. Znają ich bywalcy imprez w powiecie nowomiejskim i iławskim oraz brodnickim. W niektórych miejscowościach występowali już dwukrotnie, zawsze przyjmowani ze szczerym aplauzem.

— Nasze najlepsze wspomnienia związane z występem? Był to niewątpliwie Dzień Seniora w Kałdunach koło Iławy — wspomina lider zespołu. — Byliśmy mile zaskoczeni odbiorem naszego występu przez publiczność. Ludzie nie chcieli puścić nas ze sceny i na koniec poprosili o bis. Nie byliśmy przygotowani na taką sytuację, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że decyzja musi być błyskawiczna. Była szybka narada i udało się zadowolić widzów, wyszliśmy z sytuacji z twarzą. Była to dla nas nauczka i teraz jesteśmy przygotowani na taką ewentualność. Muszę przyznać, że niektóre z naszych piosenek mocno wpadają w ucho słuchaczy. Mielśmy przypadek, że jeden z naszych gości prosił o nasz repertuar, bo spodobała się jego towarzystwu jedna z piosenek. Chociaż

mieszkał daleko, przyjechał do Rakowic i szukał naszego zespołu — zwierza się pan Wiesław.

Do łez bawią publikę

— Byłam na występie Zgranej Paki w Kałdunach wraz z mężem — opowiada Anna Dymowska z Jamielnika koło Nowego Miasta Lubawskiego. — Panowie zaserwowali nam ponad czterdzieści minut śmiechu. Należę wraz z małżonkiem do Związku Emerytów i Rencistów w Iławie. Gdy tylko zapisaliśmy się do związku, zarząd pytał, na jakie piszemy się imprezy. Jedną z pierwszych była zabawa integracyjna w Kałdunach. Tam właśnie zauroczył nas, i nie tylko, występ Zgranej Paki. Polecam tych panów. Przywożą ze sobą śmieszne rekwizyty i do łez bawią publikę. Kiedyś o nich słyszałam fajne rzeczy. Potwierdziło się to w stu procentach na naszej zabawie — dodała Anna Dymowska.

Przełom roku dla Zgranej Paki to trochę wytchnienia, ale i praca nad nowym programem. Już przychodzą pierwsze zaproszenia na wiosenne imprezy, a szczególnie dotyczące występów z okazji Dnia Kobiet.

— Na koniec może przedstawię naszych kabareciarzy. Oprócz mnie zespół tworzą: Tadek Liszowski, Janek Knoblaui i Stasiu Hofman — dodaje Wiesław Zawadzki, lider Zgranej Paki.

SENIORZY SĄ WCIAŻ AKTYWNI I MAJĄ APETYT NA ŻYCIE!

Wielu seniorów podkreśla, że są optymistami. Na emeryturze starają się cieszyć życiem. Może to właśnie jest sekret ich energii i znakomitej formy. Polacy po pięćdziesiątce czują się młodo i wierzą, że czeka ich jeszcze wiele wspaniałych chwil.

Ciepłe kapcie i serial w telewizji? Taki wizerunek seniora odchodzi do lamusa. Choć błogie lenistwo ma swoje uroki - seniorzy swój wolny czas traktują jako szansę na aktywność. Chcą miło spędzać czas, bawić się i zapomnieć o samotności. W Gminnym Ośrodku Kultury w Jedwabnie odbyło się poświęcone spotkanie

Klubu Seniora „Złota Jesień”. Grupa seniorów oraz zaproszeni goście spotkali się, by wspólnie powitać Nowy Rok. Były życzenia, rozmowy i symboliczna lampka szampana.

— Ruch senioralny w Polsce jest naprawdę żywy i bardzo potrzebny. Ludzie, którzy przechodzą na emeryturę, chcą, by im coś zaproponować, pod-



powiedzieć. Choć w małych miejscowościach jest zdecydowanie trudniej niż w większych miastach, to

zaczyna się coś dziać. Bo my, seniorzy, też potrzebujemy aktywności. Nie chcemy siedzieć w kapciach przed telewizorem! My też chcemy być modni, kolorowi. Nie chcemy nosić wiszących, szaroburych ubrań w za dużych lub za małych rozmiarach. Lubiemy o sobie dbać, podobać się, słuchać komplementów, to się z wiekiem nie

zmienia. Senior chce, może i powinien być atrakcyjny — mówią seniorzy.

Po części oficjalnej, seniorzy wspólnie z zaproszonymi gośćmi bawili się przy dźwiękach nastrojowej muzyki. Nie zabrakło również smacznego poczęstunku jak i słodkich wypieków przygotowanych przez same seniorki.

ROBIĄ COŚ DLA INNYCH, BO TAK TRZEBA

Czasem trudno tak po prostu odpoczywać na emeryturze, nic nie robiąc. Wiele osób odpoczywa, robiąc „coś”. A najcenniejszym sposobem na odpoczynek – nie tylko na emeryturze – jest robienie „czegoś” dla innych. Tak jak nasze dzisiejsze bohaterki.



EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@
gazetaolsztynska.pl

W dzisiejszych czasach często jesteśmy od siebie oddaleni, nie zwracamy uwagi na innych. Na szczęście nie zawsze i nie wszyscy odwracają głowę od cudzego nieszczęścia. Bardzo wyraźnie tę chęć pomocy widać, odkąd wybuchła wojna w Ukrainie. Pod koniec roku w Iławie tradycyjnie organizowana jest gala Bratnia Dłoń. Nagradzani są wówczas ci, którzy wiele robią dla innych. Wśród nich jest także Lubomira Żołądek.

Pani Lubomira to przewodnicząca Związku Ukraińców w Polsce, koło w Iławie. Słabo śpi, nie tylko z powodu emocji, które jej towarzyszą z powodu wojny w Ukrainie. Również dlatego, że od końcówki lutego ma więcej niż zwykle zajęć. Tłumaczenia w obie strony, pakowanie darów i organizowanie pomocy dla Ukraińców przybywających do Iławy, a także pomocy wysyłanej na wschód. Było dla niej naturalnym działaniem, włączenie się w pomoc, a nawet w dużej mierze wzięcie na siebie organizowania tej pomocy. Jest przesiedleńcem z Akcji „Wisła”, a w Iławie mieszka od 1986 r. Wcześniej jej miejscem zamieszkania był Pasłęk, ale przyjechała razem z mężem do babci w Iławie i to tu zażyła korzenie. W marcu pani Lubomira mówiła nam: — Postanowiłam nie płakać. Pierwsze dni (po rozpoczęciu wojny - przypis red.) przepłakałam, ale potem stwierdziłam, że to nic dobrego nie przyniesie.

Swój smutek przekuła w działanie. I to skuteczne. Podkreślała, że w Iławie jej propozycje zawsze padały na podatny grunt, iławska społeczność zawsze dawała z siebie wiele, także w obliczu tragicznych wydarzeń w Ukrainie. To wspólne czynienie dobra zaowocowało nie tylko zwykłym „dziękuję”, wypowiadanych po ukraińsku



Lubomira Żołądek została najaktywniejszym wolontariuszem powiatu iławskiego

w jej stronę po wielokroć. W listopadzie 2022 r. pani Lubomira otrzymała tytuł Najaktywniejszego Wolontariusza Powiatu Iławskiego. W uzasadnieniu można było przeczytać: „W związku z wydarzeniami na Ukrainie wspierała instytucje publiczne w Iławie poprzez tłumaczenia podczas przyjęcia uchodźców do miejsc zakwaterowania, świadczyła pomoc w znalezieniu zakwaterowania i pracy oraz koordynowała działania odbioru odzieży i żywności. Prowadziła całonocną telefoniczną pomoc przybyłym do Iławy uchodźcom. Tłumaczyła dokumenty medyczne dzieci, pomagała osobom z Ukrainy podczas nadawania numeru PESEL”.

Natomiast na początku grudnia 2022 r. otrzymała nagrodę burmistrza Iławy za szczególne osiągnięcia w działalności rzecz osób potrzebujących na gali Bratnia Dłoń. Wówczas wyróżniono ją za to, że z ogromnym zaangażowaniem służyła pomocą zarówno uchodźcom przyjeżdżającym do Iławy,

jak i pracownikom Urzędu Miasta Iława. W każdej sytuacji, zarówno podczas wizyty w urzędzie, jak i u psychologa, wspierała uchodźców ukraińskich w załatwianiu różnych spraw. Była dla nich największą pomocą w trudnej sytuacji życiowej. Co ważne, swoje wsparcie oferowała całonocowo.

Na scenie kinoteatru „Pasja” stanęła tego dnia inna kobieta, Gabriela Czarniecka, która aktywnie pracuje

w Stowarzyszeniu Federacji Opieki Społecznej od 2014 r. do dzisiaj. Działa także w stowarzyszeniu „Pokolenia” oraz „Iławscy Seniorzy”. Pomaga i opiekuje się osobami starszymi, z niepełnosprawnościami, wzmacnia je psychicznie, m.in. zabierając na spacer. Jako działaczka iławskiego PCK organizowała szkolenia pierwszej pomocy i opieki w szkołach. Wraz z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, oddział w Iławie,

organizuje zbiórki żywności dla osób starszych, opiekę nad dziećmi oraz wspólne spędzanie czasu wolnego. — Owszem, jestem emerytką — mówi pani Gabriela, która wcześniej przez wiele lat była dyrektorką Miejskiego Przedszkola nr 1 w Iławie, a następnie przez 10 lat w PCK. Później jeszcze dwa lata spędziła w wolontariacie PCK. Od 25 lat jest też członkiem komisji mieszkaniowej. — Sporo tego, ale przynajmniej mam zajęcie. Ciągłe dzwonią, ciągle coś chcą. I mnie się w ten sposób chce — tłumaczy.

Jak mówi, jedna strona medalu to chęć niesienia pomocy. Ale z drugiej strony przecież każdemu jest lepiej, gdy się rusza, gdy jest aktywny. — Bardzo lubię przebywać wśród ludzi, a zwłaszcza wśród młodzieży. Od młodych ludzi można się wiele nauczyć. Choć wyszkoliłam z pierwszej pomocy wiele pokoleń, to nadal czuję się młodsza, niż mam to wpisane w papierach — śmieje się. — Byłam zażenowana, gdy się dowiedziałam, że mam tu otrzymać wyróżnienie. Że też akurat mnie wytypowali?

Pani Gabriela otrzymała nagrodę burmistrza Iławy za szczególne osiągnięcia w działalności rzecz osób niepełnosprawnych, takie samo wyróżnienie na tej samej gali otrzymała Maria Puchniarz. Jak mówi Monika Kowalska-Kastrau, pełnomocnik

burmistrza do spraw osób starszych i niepełnosprawnych, pani Maria jest wyjątkowym człowiekiem, społecznikiem, niosącym pomoc każdej osobie, która zwróci się do niej o wsparcie. Wszystko, co robi, wynika z dobroci serca. — Pani Maria od wielu lat wspiera osoby starsze, z niepełnosprawnościami, wychowanków rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych, osoby mające problemy z uzależnieniami. Jako wolontariusz wiele razy uczestniczyła w zbiórkach żywności oraz akcjach pomocowych.

Maria Puchniarz, mimo dawno osiągniętego wieku emerytalnego, pracuje na dziennym oddziale psychiatrycznym iławskiego szpitala. — Całe życie pracowałam w dziedzinach pomocowych, na przykład w świetlicy terapeutycznej czy w domach pomocy społecznej. Uczestniczę w wakacjach z dziećmi, z młodzieżą, w zbiórkach na przykład żywności. Uważam jednak, że najlepszą formą pomocy jest cicha pomoc — mówi.

Złotą statuetkę za całokształt pracy na rzecz osób niepełnosprawnych został wyróżniony Maciej Marciniak, który, jak mówią, potrafi znaleźć rozwiązanie w każdej trudnej sytuacji. Przez ponad 10 lat pełnił funkcję Komendanta Hufca ZHP, angażując swój wolny czas na wychowanie podopiecznych harcerzy, którym przekazywał swoją wielką wiedzę, wartości patriotyczne oraz empatię do drugiego człowieka.

Brał udział w różnych akcjach wolontarystycznych, między innymi: WOŚP, Świąteczna Zbiórka Żywności, Święta Państwowe, odwiedziny w Domu Pomocy Społecznej, Betlejemskie Światło Pokoju. Pan Maciej od wielu lat współpracuje z organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze osób starszych, z niepełnosprawnościami oraz z młodzieżą z różnych środowisk, oferując im swoją pomoc w podejmowanych inicjatywach.



Od lewej: Malwina Marciniak, która odebrała statuetkę w imieniu taty Macieja, Maria Puchniarz, Lubomira Żołądek oraz Gabriela Czarniecka

POLACY PLANUJĄ ZIMOWY WYPOCZYNEK

35 proc. Polaków wyjedzie, by wypocząć zimą; ok. 70 proc. chce wypocząć w kraju. Zgodnie z raportem POT co czwarta osoba planująca zimowy wypoczynek w Polsce jako najważniejszy cel wyjazdu wskazuje uprawianie sportów zimowych.

Jak podano w raporcie Polskiej Organizacji Turystycznej (POT), w sezonie zimowym 2022/2023 wyjazdy w celach turystycznych z co najmniej jednym noclegiem planuje 35 proc. Polaków w wieku 18 i więcej lat. Ponad 60 proc. wyjeżdżających chce wypoczywać w kraju, 29 proc. ma w planie wyjazd wyłącznie zagraniczne, a 6 proc. będzie wypoczywać zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dodano, że najbardziej popularnym terminem wyjazdu są ferie szkolne (41 proc. wskazań). Mniej więcej co piąty respondent planuje wyjechać w okresie świąteczno-noworocznym, a 28 proc. w innym terminie zimowym.

Zaznaczono, że dla prawie 70 proc. wyjeżdżających główny wyjazd zimowy to wyjazd krajowy. Sześć na dziesięć z tych osób wyjedzie w polskie góry. Pozostali wybiorą inne miejsca w kraju.

Zgodnie z danymi POT ponad połowa planujących wyjazd zimą decyduje się na to, żeby zmienić otoczenie, wypocząć lub zwiedzać. — Tylko co czwarta osoba, która zimowy wypoczynek planuje w Polsce, jako najważniejszy cel swojego wyjazdu wskazuje uprawianie sportów zimowych — wskazano w rapor-



Fot. PAP

Sześć na dziesięć osób zamierza wyjechać w polskie góry

cie. Dodano, że po kilka procent ankietowanych jako główny cel swojego wyjazdu wskazuje udział w jarmarkach bożonarodzeniowych, zimowych wydarzeniach sportowych czy chęć zadbania o zdrowie i urodę.

Podczas krajowych wyjazdów zimowych polscy turyści najczęściej korzystać będą z wykupionych pakietów pobytowych (noclegi, wyżywienie lub inne usługi) w hotelu lub pensjonacie (39 proc.), a w dalszej

kolejności z noclegów w hotelu, pensjonacie itp. bez wyżywienia (29 proc.) oraz z noclegów u rodziny lub znajomych (28 proc.).

— Plan wyjazdowy Polaków, którzy w znacznej części deklarują, że zimowy wypoczynek odbędą w Polsce, to impuls dla wciąż odradzającej się turystyki krajowej. Duże znaczenie w doborze miejsc wypoczynku właśnie w naszym kraju miała możliwość skorzystania przez rodziny z dziećmi z przysługu-

jących im świadczeń z Polskiego Bonu Turystycznego — ocenił cytowany w raporcie wiceminister sportu i turystyki Andrzej Gut-Mostowy.

JAK PODANO W OPRACOWANIU POT, CO CZWARTA OSOBA DEKLARUJĄCA ZIMOWY WYPOCZYNEK ZA GRANICĄ WYJEDZIE W GÓRY, A CO DZIESIĄTA OSOBA UDA SIĘ DO CIEPŁYCH KRAJÓW — „PO SŁOŃCE”.

NAJCZĘŚCIEJ WSKAZYWANymi CELAMI WYJAZDÓW ZAGRANICZNYCH SĄ: WYPOCZYNEK I ZWIEDZANIE (37 PROC.), UPRAWIANIE SPORTÓW ZIMOWYCH (25 PROC.) LUB UDZIAŁ W ZIMOWYCH WYDARZENIACH SPORTOWYCH (15 PROC.).

37 proc. planujących zimowy wypoczynek wyjedzie na 4-7 dni. Mniej więcej co dziesiąty wyjeź-

dający spędzi poza domem tylko 2-3 dni. Tyle samo jest osób, które wyjadą na dłużej — na od 8 do 14 dni. Jak podkreśliła POT, 16 proc. wyjeżdżających deklaruje, że wyjedzie na dłużej niż dwa tygodnie.

W raporcie zwrócono uwagę, że skłonność do wyjazdów maleje wraz z wiekiem respondentów.

— NAJCZĘŚCIEJ WYJAZDY ZIMOWE PLANUJĄ OSOBY W WIEKU MIĘDZY 18 A 24 ROKIEM ŻYCIA, NAJRZADZIEJ — RESPONDENCI POWYŻEJ 66 ROKU ŻYCIA. CZĘŚCIEJ WYJEŻDZAJĄ POSIADAJĄCY DZIECI, LEPIEJ WYKSZTAŁCENI I OSIĄGAJĄCY WYŻSZY DOCHÓD — ZAZNACZONO.

Wskazano, że planowanie wyjazdów jest również skorelowane z rodzajem wykonywanej pracy — częściej wyjeżdżają osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych i właściciele firm oraz pracownicy umysłowi wyższego szczebla.

ANNA BYTNIĘWSKA/PAP

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

BYŁY ŚWIĄTECZNE ZAKUPY, TERAZ BĘDĄ PROBLEMY FINANSOWE

Problemy finansowe z powodu nadmiernych zakupów świątecznych odczuje na początku 2023 roku 47 procent Polaków. Częściej będą to kobiety niż mężczyźni. Tak wynika z badania BIG InfoMonitor. Według ekspertów spiętrzenie grudniowych wydatków to jedna z głównych przyczyn kłopotów finansowych Polaków. Jak zwrócono uwagę w badaniu, spłata długów i uporządkowanie finansów w 2023 r. jest priorytetem dla co ósmej osoby. Diana Borowiecka z BIG InfoMonitor, komentując wyniki badania, zwróciła uwagę,

że odczuwanie skutków nadmiernych wydatków świątecznych deklaruje 47 proc. Polaków — o 3 pkt. proc. więcej niż w 2021. Z tego 22 proc. osób będzie je odczuwać do miesiąca, a 19 proc. od 2 do 3 miesięcy po świętach. Powiększyła się też grupa ankietowanych, którym problemy finansowe będą towarzyszyć dłużej: w przypadku 4 proc. badanych od 4 do 6 miesięcy, a 2 proc. — nawet powyżej pół roku. Wskaźnik osób deklarujących, że nie odczuwają skutków nadmiernych wydatków świątecznych, spadł z poziomu 44 proc. w 2021 r. do 35 proc. w 2022 r.

Jak wskazał prezes BIG InfoMonitor Stawomir Grzelczak, w styczniu oraz w lutym będzie już wiadomo, jak dla budżetów domowych zakończył się grudzień. — Rozsądne zarządzanie finansami pozwoli uniknąć wpisu do rejestru dłużników — zaznaczył. Przypomniat, że tylko w pierwszym kwartale 2022 r. do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor i bazy informacji kredytowych BIK trafiło prawie 21 tys. niesolidnych płatników — czyli niemal tyle, co w całym bieżącym roku, a zaległości nowych i wpisanych już wcześniej dłużników wzrosły o ponad 3,7 mld zł.

— Spiętrzenie grudniowych wydatków to jedna z głównych przyczyn kłopotów finansowych Polaków — stwierdził. Przypomniat, że wierzyciel ma prawo wpisać do rejestru osobę, która opóźnia o min. 30 dni płatność na co najmniej 200 zł. Według danych zgromadzonych w Rejestrze Dłużników BIG InfoMonitor i bazie informacji kredytowych BIK

NA KONIEC LISTOPADA BR. ZALEGŁE ZOBOWIĄZANIA 2 682 475 NIESOLIDNYCH PŁATNIKÓW WYNIOSŁY PRAWIE 78,3 MLD ZŁ.

W CIĄGU 11 MIESIĘCY 2022 R. LICZBA DŁUŻNIKÓW ZWIĘKSZYŁA SIĘ O 20 813 OSÓB, A ZALEGŁOŚCI POZAKREDYTOWE I KREDYTOWE WZROSŁY O PRAWIE 5,8 MLD ZŁ.

Jak wynika z badania, 13 proc. Polaków w ramach postanowień noworocznych planuje spłatę zaległych zobowiązań, w tym 11 proc. spłatę rat kredytów i pożyczek, 2 proc. rachunków a 3 proc. długów u rodziny lub znajomych. Z kolei 79 proc. Polaków nie ma zaległych zobowiązań, a pozostałe 8 proc. to osoby, które choć obciążone

długami, to nie planują ich spłacić, gdyż nie są w stanie. — Rok 2022 był dla naszych finansów trudny, a kolejny może być jeszcze trudniejszy. Szanse na uporanie się z zaległymi zobowiązaniami maleją wraz ze wzrostem kosztów życia, dlatego dłużnicy nawet nie podejmują próby poradzenia sobie z nimi. Gdy dla wielu Polaków priorytetem stały się codzienne wydatki związane z zakupami żywności, temat długów schodzi na dalszy plan — stwierdził Grzelczak. Zwrócił uwagę, że trudna sytuacja gospodarcza w 2022 r. będzie miała wpływ na nasze wyniki finansowe w ciągu całego 2023 r.

PAP

LEKCJE POKOJU W CZASIE (PO)WOJENNYM

Tuż przed końcem minionego roku w Polsce odbyła się w trybie internetowym prezentacja unikalnej książki pt. „Lekcje pokoju w czasie (po)wojennym”. Wzięli w niej udział autorzy poszczególnych rozdziałów, naukowcy z Polski, Ukrainy i USA. Obecny był autor tego tekstu, który postulował potrzebę szerokiej dystrybucji publikacji i jej tłumaczenia na język ukraiński.

Pomysł przygotowania takiej publikacji zrodził się podczas seminarium, które prof. Bogusław Śliwowski prowadzi na Uniwersytecie Łódzkim. Profesor napisał na swoim blogu w Internecie:

„NIKT NIE MÓGŁ ROK TEMU UWIERZYĆ, ŻE DOJDZIE DO ROZSZERZENIA TAK OKRUTNEJ AGRESJI WOJSK FEDERACJI ROSYJSKIEJ NA UKRAINĘ I JEJ MIESZKAŃCÓW.

Nikt z nas nie planował współpracy zespołowej nad przygotowaniem publikacji, która nie powinna była zaistnieć, skoro od



W Izumie ekshumowano w sumie 447 ciał ofiar rosyjskiego barbarzyństwa. Rosjanie zamordowali 215 kobiet, 194 mężczyzn i 5 dzieci i 22 wziętych do niewoli wojskowych

czasów II wojny światowej wydawało się, że czasy ludobójstwa już więcej nie powrócą”. W tej sytuacji zdaniem profesora zaistniała pilna potrzeba opracowania monografii, która wspierałaby nauczycieli, wychowawców, wszystkich pedagogów w pracy z dziećmi i dorosłymi, których dotknęły skutki wojny na Ukrainie. Inicjatywa przygotowania książki pojawiła się niemal na-

tychmiast po rozpoczęciu wojny (24 lutego 2022 r.). Już w połowie marca 2022 r. – w trybie alarmowym – zorganizowano zdalne seminarium dla polskich naukowców i działaczy oświatowych, w którym wzięło udział ponad 100 osób z całego kraju.

W przedmowie do wydania możemy przeczytać: „Artykuły powstały w pierwszych miesiącach wojny, co pozostawia nie-

zbywalny ślad widoczny w niemal wszystkich tekstach. To wtedy świat obiegaly wstrząsające doniesienia z Buczy, Irpenia i Mariupola, które wpływały na reakcję współautorów. Jeden z nich napisał: „Wyję z bólu”. Pojawiły się niespotykane na gruncie akademickim formy prac, składane na nasze ręce spontanicznie, czasem bez oczekiwania ich publikacji. Ktoś przysłał

list, wiersz, otrzymaliśmy nawet bajki napisane dla ukraińskich dzieci przez studentki wydziałów pedagogicznych”. Wszystko to zostało opracowane. I tak powstała książka, która była prezentowana na wspomnianym spotkaniu. Planowane są dalsze badania i publikacje na ten temat, w które w większym stopniu zaangażowani będą naukowcy z Ukrainy. Jak już wspomnieliśmy, opublikowana książka powinna być jak najszybciej przetłumaczona na język ukraiński, a wyniki dalszych badań od razu publikowane w dwóch językach. Polscy i ukraińscy naukowcy współpracują ze sobą od dawna i mają duże doświadczenie w tej dziedzinie. Tę działalność należy jedynie rozszerzyć i pogłębić.

W tym krótkim opisie nie sposób scharakteryzować treści książki, w której swoje teksty zamieściło 18 autorów, a publikacja liczy 282 stron.

Mogę tylko zapewnić, że w tej bogatej pod względem treści publikacji, każdy znajdzie coś dla siebie. Książka zawiera między in-



„Lekcje pokoju w czasie (po)wojennym” - książka polskich naukowców (redaktor naukowy Michał Paluch, Kraków 2022, wydawnictwo „Impuls”)

nymi bardzo ciekawe teksty na temat ukraińskiego systemu oświaty. Może tylko dwa przykłady: Bogusław Śliwowski, „Wymiary edukacyjnego wzbudzenia polsko-ukraińskiego wobliczu wojny i powojnia” oraz Franciszek Szlosek, „Od systemowych wizji do wojennych realiów, czyli losy ukraińskiej oświaty”.

Bezpłatny dostęp do elektronicznej wersji publikacji można uzyskać pisząc do mnie na adres: slaszyn@aol.com **STEFAN ŁASZYN**



Na zdjęciach ofiary rosyjskich nalotów

PROJEKTANTKA ZAŚPIEWAŁA „IMAGINE”

Gosia Baczyńska: Od dawna marzyłam, by zaśpiewać dla większego grona. Udało się podczas projektu, którym świętowałam 25-lecie pracy artystycznej. Znana projektantka mody wspomina, że był to wieczór wyjątkowy pod każdym względem.

Znana projektantka Gosia Baczyńska nie ukrywa, że gdy z ust Krystiana Lady – reżysera spektaklu „Aria di Potenza” – padła propozycja, by w finale na szczycie schodów Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie zaśpiewała balladę „Imagine” Johna Lennona, miała sporo wątpliwości. Pomyślała jednak, że taka szansa się już nie powtórzy, a już od jakiegoś czasu marzyła o tym, by kiedyś zaśpiewać na jednej z imprez, jakie organizuje. Choć było sporo stresu i mało czasu na przygotowania, efekt zachwycił zgromadzoną publiczność. Spektakl „Aria di Potenza” w reżyserii Krystiana Lady, który odbył się 30 sierpnia w Warszawie, był niezwykle wydarzeniem. Projekt połączył bowiem najbardziej znane arie operowe, oryginalne kreacje modowe oraz komentarz do aktualnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie. Gosia Baczyńska wspomina, że był to wieczór wyjątkowy pod każdym względem.

– To była współpraca z bardzo zdolnym reżyserem operowym młodego pokolenia, utalentowanym wizjonerem, który w nowatorski sposób poprzez operę komentuje współczesny świat. I właśnie Krystian Lada poprosił mnie o zrobienie kostiumów do tego

projektu. To była kompilacja różnych arii operowych wszech czasów. Spektakl był bardzo ważny, bo opisywał to wszystko, co dzieje się teraz na scenie politycznej. Były poruszane takie tematy jak: wojna w Ukrainie, kryzys uchodźczy, brexit, covid party na Downing Street. Zaangażowane przeze mnie modelki, modele i aktorzy też niejako komentowali te sceny, te poszczególne epizody – mówi Gosia Baczyńska.

Performance operowo-modowy

W ramach tego wyjątkowego przedsięwzięcia Gosia Baczyńska stworzyła około 70 sylwetek. W zaprojektowanych przez nią kostiumach wystąpiła m.in. pierwsza dama polskiej opery – Małgorzata Walewska, a także amerykańska barytonistka Lucia Lucas, znana z występów w nowojorskiej MET i londyńskim Covent Garden, oraz obdarzony spektakularnym głosem francuski sopranista Théo Imart. To był ich pierwszy występ na polskiej scenie.

– To był performance operowo-modowy, to nie był stricte pokaz mody. I cieszę się, że właśnie w taki sposób mogłam uczcić swoje 25-lecie pracy, bo to był ważny i wartościowy spektakl – mówi.

Projektantka miała też okazję zaprezentować się w zupełnie nowej dla siebie



Gosia Baczyńska

roli. W finale spektaklu zaśpiewała własną interpretację utworu „Imagine” Johna Lennona.

– „Imagine” to był pomysł reżysera, który powstał w wyniku naszych różnych rozmów. On wiedział, że ja od lat marzę o tym, żeby wziąć lekcję śpiewu, bo kiedyś śpiewałam i miałam talent. Jakiś czas temu opowiedziałam mu właśnie o tym, jak podczas lockdownu wymyślałam sobie, że zrobię pokaz, wyjdę i zaśpiewam Édith Piaf „Niczego nie żałuję”. Ale później Krystian zdecydował właśnie, że zaśpiewam „Imagine” Johna Lennona i to miała być właśnie taka klamra, taka utopijna wypowiedź na koniec tej opo-

wieści o naszych trudnych czasach – mówi.

Gosia Baczyńska przyznaje, że zadanie nie było łatwe. Występ wśród profesjonalistów, przed szeroką publicznością, wiązał się z dużymi emocjami i kosztował ją sporo stresu.

– Oczywiście, że czułam tremę, ale chyba większą w czasie przygotowań, bo już tego wieczoru byłam jak w malinie, więc, prawdę mówiąc, ja niewiele pamiętam z tego wszystkiego. Ponoć było dobrze. Zresztą ja wcale nie planowałam udawać, że jestem śpiewaczką, po prostu jestem normalnym człowiekiem, który wyszedł i zaśpiewał tę ważną pieśń – podkreśla projektantka.

Lekcje śpiewu u Agnieszki Hekiart

Do tego występu Gosia Baczyńska chciała się jednak jak najlepiej przygotować. Pomogły jej w tym lekcje śpiewu.

– Brałam lekcje śpiewu i jestem bardzo wdzięczna Agnieszce Hekiart, która jest doskonałym nauczycielem i po prostu zrobiła cuda. Jej metody nauki są niewiarygodne i pomimo tego, że nie ćwiczyłam tak często i tak dużo, jak powinnam, bo po prostu miałam straszny ogrom pracy, była wstanie wyciągnąć ze mnie bardzo wiele – mówi.

Projektantka zapowiada jednak, że nie zamierza rezygnować z tych zajęć. Nadal pod okiem profesjo-

nalistki chce ćwiczyć swój głos i doskonalić umiejętności wokalne.

– Skoro zrobiłam już naprawdę sporo, to trzeba to kontynuować, nie można tego zaprzepaścić. Nie ukrywam, że w trakcie przygotowań miałam wiele momentów zwątpień, głównie w nocy śpiewałam i jak sobie nieraz zawylałam, to myślę: Boże, co ja robię, z czym do ludzi, to jest dramat, to jest niemożliwe, to się nie uda. No ale udało się i w ogóle najważniejsze w tym wszystkim jest to, że spełniłam marzenie. I to mnie tylko trzymało przy tym postanowieniu, że nie mogę odpuścić, bo taka szansa zapewne już nigdy może się nie pojawić – tłumaczy.

Gosia Baczyńska jest więc wdzięczna swojej nauczycielce śpiewu i reżyserowi tego projektu, że w nią nie zwątpili, ale motywowali, wspierali i udzielali fachowych wskazówek.

– Na próbach czułam się zażenowana i mówiłam reżyserowi: „Krystian, nie, ja się czuję jak idiotka, ja się czuję tutaj nie na miejscu, bo stoję na szczycie schodów, tutaj są śpiewacy, którzy śpiewają na wielkich operowych scenach świata”, no słabo się z tym czułam, ale Krystian mówi: „Nie, Gosia, tak ma być, tak niech będzie” – dodaje projektantka.

NEWSERIA.PL

MOIM ZNAKIEM ROZPOZNAWCZYM SĄ CZAPKI I BERETY

garderoba znanej aktorki Izabeli Kuna jest dość pokaźna. Są w niej ubrania na każdą okazję – eleganckie sukienki, dobrze skrojone marynarki, płaszcze, a także duża liczba dresów. Sporo miejsca zajmują także czapki, bo to właśnie nakrycia głowy Izabela Kuna lubi najbardziej. Są jej nieodłącznym atrybutem o każdej porze roku.

Aktorka regularnie śledzi nowinki modowe i jeśli coś wpadnie w jej oko, to

koniecznie musi to mieć. Dużą frajdę sprawia jej komponowanie stylizacji. Stara się przy tym, by było oryginalnie i nieszablono-wo, ale wygodnie.

– Mam dużą słabość do ubrań. Czasami lubię totalnie elegancko, ale generalnie preferuję styl sportowy, chodzę w dresach. Rzadko chodzę w bardzo przylegających do ciała rzeczach, najczęściej wybieram właśnie długie i szerokie spodnie. Bardzo często zakładam na przykład dresy do wizytowych butów czy



Izabela Kuna

też płaszczy do dresu, więc miksuje te rzeczy – mówi Izabela Kuna.

Aktorka uważa, że poprzez nieoczywiste zestawienia stylizacja tylko

zyskuje na wyrazistości. I choć bardzo lubi bawić się modą, to pilnuje, by każdy outfit był dopasowany do jej sylwetki i by czuła się w nim komfortowo.

– To wynika z dobrego gustu, tak nieskromnie powiem. Wydaje mi się, że dobry gust chyba jest jedną z części mojego charakteru, ale oczywiście też z wygody. A jeśli wygoda, to zakładam rzeczy, które są bardziej luźne i wygodne, ale w moim stylu – mówi.

Niezależnie od pory roku, pogody i okoliczności Iza-

bela Kuna zawsze ma przy sobie jakąś czapkę. Według niej jest to nie tylko przydatny gadżet, ale także doskonale uzupełnienie niemal każdej stylizacji.

– Bardzo lubię czapki, berety. Mam do nich słabość i mam ich bardzo dużo. Generalnie zawsze je noszę, latem na przykład koniecznie musi być czapka z daszkiem. Nakrycia głowy to też część mnie i uważam, że dobrze w nich wyglądam – dodaje aktorka.

NEWSERIA.PL

Koncert Marszałkowski z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Olsztyn
Wykonawcy:
- Szymon Stec – dyrygent
- Małgorzata Kulińska – sopran
- Magdalena Tokajuk – sopran
- Aleksandra Gudzio – mezzosopran
- Paweł Żak – tenor
- Arkadiusz Anyszka – baryton
- Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
- Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu
W programie najpiękniejsze arie z oper i operetek.
Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1, godz. 18. Wstęp płatny

Kolędowanie z Enejem

Olsztyn
Po serii koncertów z płytą „Kolędy pod wspólnym niebem” Enej postanowił nagrać drugą płytę z kolędami i kolejny raz ruszyć w swoją świąteczną trasę po całej Polsce! Olsztyn zabraknąć oczywiście nie może.
Godz. 20.00, Aula CEiIK im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

Noworoczny Koncert Wiedeński - Orkiestra Księżniczek



Olsztyn
Pierwszy taki projekt na Świecie! Koncert Wiedeński – gwiazdorska obsada, Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. Koncert Wiedeński to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca – Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów.
Godz. 17.00/20.00, sala koncertowa filharmonii.

Koncert Noworoczny Operetki Kijowskiej



Olsztyn
Ile jest rodzajów karnawału? Rzymski, wenecki, nadreński, brazylijski, a swoje tradycje zabaw karnawałowych mają jeszcze Wiedeń, Paryż, Nowy Orlean... Wszystkie te odmiany łączy jedno: dobra zabawa przy muzyce, dająca radość i pozytywne emocje u progu nowego roku. Filharmonia zaprasza w taką właśnie podróż, znaczoną muzyką rodziny Strausów, kankanem, arią operetkową, piosenkami z różnych stron świata, jazzowymi rytmami i estradowym szykiem.
Godz. 19:00 sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



PAN ZABAWKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:00, 14:30, 17:15; FABELMANOWIE / napisy: 13:45, 17:00, 20:20;

WHITNEY HOUSTON: I Wanna Dance With Somebody / napisy: 12:15, 15:20, 17:30, 18:30, 20:45; TERRIFIER 2. Masakra w Święta / napisy: 13:00, 16:15, 19:45; AVATAR: Istota wody / dubbing: 12:30, 19:30; AVATAR: Istota wody / napisy: 13:30, 16:30, 20:00, 20:30; AVATAR: Istota wody / napisy / 3D: 14:00, 18:00; AVATAR: Istota wody / dubbing / 3D: 12:00, 16:00

Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn
Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie. Prowadzący: Hanna i Janusz Draszkiewicz - właściciele Szkoły Tańca Tango Olsztyn. Rodzaj tańca: tango - pary.
Godz. 17.30, Eranova, ul. Obrońców Tobruku 3.

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn
Karnawałowe nastroje w el-muzyce
Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38, godz. 18. Wstęp płatny

REKLAMA

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o kolejnym przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 4, znajdujący się na I piętrze budynku nr 7 położonego przy ul. Staromiejskiej w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 195/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 195/1000 w gruncie (obręb 64, działka nr 60 o pow. 160 m², zapisana w księdze wieczystej nr OL1O/00009938/0)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 58,60 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	260 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	3 lutego 2023 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	26 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP S.A., nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia 30 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 30 stycznia 2023 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89-533-36-26 lub 89-526-28-20

Baby Filharmonia



Olsztyn
Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.
Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

Prezydent Olsztyna	
podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn	
Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Lokal mieszkalny nr 9, znajdujący się na poddaszu budynku nr 10 położonego przy ul. Żołnierskiej w Olsztynie, wraz ze sprzedażą udziału 54/1000 w częściach wspólnych budynku oraz sprzedażą udziału 54/1000 w gruncie (obręb 69, działki nr 34 i 33/1, o łącznej pow. 996 m², zapisane w księdze wieczystej nr OL1O/00020535/8)
Powierzchnia nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego – 18,23 m²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż lokalu mieszkalnego w trybie przetargu ustnego nieograniczonego
Cena wywoławcza	120 000,00 zł
Termin i miejsce przetargu	3 lutego 2023 r. o godzinie 11:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219, II piętro
Wysokość wadium	12 000,00 zł należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez PKO BP S.A., nr konta 81 1020 3541 0000 5602 0290 6683, do dnia 30 stycznia 2023 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 30 stycznia 2023 r. na rachunku Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu , infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 111, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 371 lub 535-32-15. W celu obejrzenia lokalu przed przetargiem należy skontaktować się z Zakładem Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie pod numerem telefonu 89-533-36-26 lub 89-526-28-36

1		4			2			
			4	7	8	6		
			6	5				
7					9			
	9	8			4	7		2
		3	1	8	7		6	
					3	1		5
	1	9	7			2		
8	5				6	3	7	



ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZAREK

niemiecki długowłosy, 4-miesięczny z rodowodem, 506-10-90-11



NIERUCHOMOŚCI

kupię

PACZKOMATY

szukamy nowych miejsc, 737-164-200



PRACA

dam pracę

DAM

pracę w małym gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym., 608020839

KIEROWCA CE , 503-103-703

MEŹCZYZNĘ

lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym,

534-920-987

ZATRUDNIĘ

w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124



USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA

okien, rolet, 504-720-494



Panu **Arturowi Skiers**
oraz **Jego Rodzinie i Bliskim**
wyrazy współzucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci
Mamy
składają Dyrekcja, Funkcjonariusze i Pracownicy
Zakładu Karnego w Barczewie

2230pb1-A - P

Koledze **Krzysztofowi**
Kwietko-Bębnowskiemu
najszczerze wyrazy głębokiego żalu i współzucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Samochodowych
im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

25230pb1-A - P

Koleżance
Katarzynie Żukowskiej
wyrazy współzucia z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki z Kwestury

20230pb1-A - P

Rodzinie, Znajomym i Sąsiadom
za uczestnictwo w ostatniej ziemskiej drodze
ś. † p. **Elżbiety Wandy Kosińskiej**
a szczególnie
ks. Mirosławowi Huleckiemu
za przepięknie odprawioną Mszę Świętą,
Olsztyńskiemu Centrum Pogrzebowemu „Hera”
za bardzo dostojny i godny pochówek,
zorganizowany z dbałością o każdy szczegół
dziękuje syn z rodziną

28230pb1-A-G

Koledze
Stanisławowi Sienkiewiczowi
wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci
Mamy
składają
współpracownicy
z Katedry Chemii Rolnej i Środowiskowej

4230pb1-A-G

Urszuli Białogrzywa
wyrazy głębokiego współzucia
z powodu śmierci
Taty
składają
koleżanki i koledzy
z internatu PSM w Olsztynie

29230pb1-A-G

Wyrazy głębokiego współzucia
Najbliższej Rodzinie
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Pana
Justyna Krzysztofa
Waraksy

Prezesa OSP Orneta (w latach 2018-2021),
członka Zarządu Miejsko-Gminnego ZO SPRP
(w latach 2018-2021),
wieloletniego, zasłużonego
honorowego dawcy krwi

składają

Jarosław Kogut
Wicestarosta Lidzbarski

Jan Harhaj
Prezes Zarządu
Oddziału Powiatowego
Związku Ochotniczych
Straży Pożarnych RP
w Lidzbarku Warmińskim

Spoczywaj w pokoju!

2231wvl-A-G

Wyrazy głębokiego współzucia
Najbliższej Rodzinie
oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Pana
Leszka Szostaka

Naczelnika OSP Wilczkowo
(w latach 2011-2021)

Prezesa OSP Wilczkowo
(w latach 2021-2022)

składają

Jarosław Kogut
Wicestarosta
Lidzbarski

Jan Harhaj
Prezes Zarządu
Oddziału Powiatowego
Związku Ochotniczych
Straży Pożarnych RP
w Lidzbarku Warmińskim

Spoczywaj w pokoju

2231wvl-B - P

Ani Kędzierskiej
oraz **Jej Bliskim**
wyrazy głębokiego współzucia
oraz wsparcia po stracie

Taty

składają
koleżanki i koledzy
ze Środowiskowego Domu Samopomocy
„Pomost” przy ul. Leyka 17
w Olsztynie

13230pb1-A-G

*Najlepsza część życia znajduje się w sercach tych,
którzy nas kochali.*

J. Miquelarena

Łączymy się w smutku i żałobie
z Wicedyrektor ds. Bursy przy ZSEiT w Olsztynie

Panią
Marią Tomczyk
i **Jej Rodziną**
po śmierci
Teściowej
Składamy wyrazy współzucia
i pamiętamy w modlitwie.

Zespół Wychowawców,
Pracownicy i Wychowankowie
Bursy nr 2 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego
w Olsztynie

23230pb1-A-G

Szukasz
klientów?
Wybierz nas!
Wybierz profesjonalistów

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xppo-7491b-M

eprasa.pl 22659ed482

ŚRODA 04.01.2023 | GAZETA OLSZTYŃSKA.PL | OGŁOSZENIA | POŻEGNANIA | 20

Pograżona w głębokim smutku zawiadamiam,
że 31 grudnia 2022 r. odszedł mój ukochany
Brat

ś. † p. Janusz Pawlicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 stycznia 2023 r. o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika, a następnie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Siostra

17230pb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 stycznia 2023 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Janina Paprocka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 5 stycznia 2023 r.
(czwartek) o godz. 14.15 Mszą Świętą Żałobną w kościele (górnym)
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego.
Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w bólu i żałobie rodzina

24230pb1-A-P

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy,
że 3 stycznia 2023 r. po długiej i ciężkiej chorobie
zmarł w wieku 87 lat nasz kochany
Mąż, Tata i Dziadek

Jan Andrzej Szczerbowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 stycznia 2023 r. o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.
Rodzina

26230pb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 stycznia 2023 r. odeszła
nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

**ś. † p.
Monika Kaspruk**

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
7 stycznia 2023 r. o godz. 9.45
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
po którym nastąpi wyprowadzenie
na mszę świętą żałobną o godz. 10.20
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika, a następnie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku i żalu rodzina

21230pb1-A-P

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 1 stycznia 2023 r. odszedł od nas w wieku 90 lat
Nasz Kochany Tata, Brat, Dziadek i Teść

**ś. † p.
Józef Majewski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w czwartek, 5 stycznia 2023 r., o godz. 8.15
pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Mariańskiej w Olsztynie,
skąd o godz. 8.45 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego w Olsztynie
na mszę świętą żałobną.
Ceremonia pochowania dla rodziny odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Czernicach Borowych.

Pograżona w smutku rodzina

31230pb1-A-P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środek, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919pb1-C-380-M

pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal
wirtualną świeczkę

GAZETA
OLSZTYŃSKA

380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 grudnia 2022 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Krzysztof Hanusewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 stycznia 2023 r. (czwartek) o godz. 12.00 pożegnaniem i modlitwą różańcową
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową
w kościele pw. Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pograżona w żałobie rodzina

14230pb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 stycznia 2023 r.
odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Ciocia

ś. † p. Krystyna Koziątek

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 stycznia 2023 r. (czwartek) o godz. 10.00
ceremonią pochowania urny z Prochami
na cmentarzu komunalnym w Dywitach (główna brama).
Pograżona w bólu i żałobie rodzina

18230pb1-A-P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 30 grudnia 2022 r. odeszła od nas
nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia i Ciocia

**ś. † p.
Elżbieta Kasperko**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 stycznia 2023 r. o godz. 10.30
wystawieniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie Ciała
do kościoła św. Franciszka z Asyżu
na mszę świętą żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w smutku rodzina

19230pb1-A-P

Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych

Pograżeni w smutku zawiadamiamy,
że 29 grudnia 2022 r. odeszła
droga Ciocia,
Profesor Szkoły Średniej STP

mgr Krystyna Wiśniewska

autorka kilku publikacji naukowych,
odznaczona Honorową Odznaką Szkoły
oraz Odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur”,
a także Złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jej pamięci.

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
4 stycznia 2023 r. o godz. 11.30
mszą świętą żałobną
w kościele św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej,
skąd nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w smutku Rodzina

10230pb1-A-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

APETYT ROŚNIE W MIARĘ JEDZENIA

KOSZYKÓWKA \\ Drugoligowy Roś Pisz na zakończenie bardzo udanego roku odniósł sparingowe zwycięstwo 81:59 nad Probasketem Mińsk Mazowiecki. W drugiej części sezonu „Jeziorowcy” chcą zapewnić sobie grę w play-offach, by powalczyć o awans.

Koszykarze z Pisz zakończyli pierwszą rundę rozgrywek grupy B II ligi na wysokim miejscu, udowadniając, że są w tym sezonie naprawdę solidnym ligowcem. Pokazuje to także bilans dziesięciu odniesionych zwycięstw w czternastu występach. I choć czasami szło jak po grudzie, to podopieczni trenera Romana Skrzecz nie oddali żadnego meczu bez walki. Porażkami zakończyli tylko występy przeciwko trzem wyżej notowanym rywalom, a raz ulegli na wyjeździe teoretycznie słabszemu Probasketowi Mińsk Mazowiecki.

Właśnie ten zespół był sparingowym rywalem Rosia przed rozpoczęciem rundy rewanżowej. Pisanie wrócili do treningów z krótkich świątecznych urlopów i na pożegnanie bardzo udanego roku odnieśli jeszcze jedno zwycięstwo. Wygrali z Probasketem 81:59. W obu zespołach były jednak absencje spowodowane urazami i chorobami, ale pisanie przez całe spotkanie kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń.

Bardzo dobra postawa w pierwszej części sezonu sprawiła, że wynik, o którym mówiono latem nieco nieśmiało, staje się coraz bardziej realny. Roś ma bowiem dużą szansę zakończenia fazy zasadniczej w górnej połowie tabeli, co będzie oznaczało grę w play-offach. Po zakończeniu fazy zasadniczej w każdej z czterech grup II ligi osiem najlepszych zespołów zagra według zasady: pierwszy z ósmym, drugi z siódmym, trzeci z szóstym i czwarty z piątym. Zwycięzcy tej rywalizacji, czyli po cztery ekipy z każdej grupy, awansują do szesnastki, która powalczy już o awans do I ligi.

Piszanom awans raczej nie grozi, bo lista chętnych do gry w I lidze jest naprawdę długa, ale mimo to zespół ma swoje ambicje.

– Bardzo chcemy przedłużyć sezon i po rundzie

zasadniczej zagrać w play-offach – mówi Mateusz Bessman, kapitan Rosia i czwarty zawodnik w klasyfikacji najlepiej punktujących w grupie B. – Pokazaliśmy, że na to zasługujemy.

Mieliśmy kilka gorszych meczów, ale raczej nie schodziliśmy poniżej poziomu, który udało nam się wypracować. Widzimy też, ile jeszcze możemy osiągnąć ciężką pracą. Każdy z nas zrobił indywidualnie postępy, bardzo dobrze komponujemy się jako zespół i cieszy nas wspólne rozwijanie się krok po kroku. Życzyłbym sobie i drużynie, żeby druga część sezonu była równie udana.

Prawdziwą twierdzą Rosia stała się hala Szkoły Podstawowej nr 4 w Pisz. „Jeziorowcy” długo kontynuowali serię zwycięstw przed własnymi kibicami, rozpoczętą w styczniu na początku rewanżów w poprzednim sezonie. Pisanie dobili do ośmiu wygranych z rzędu, a zatrzymały ich dopiero na początku grudnia Żubry Białystok w – nomen omen – 13. kolejce.

Roś we własnej hali jest jednak groźny dla wszystkich. Po stronie najważniejszych zwycięstw koszykarze z Mazur mogą zapisać właśnie te, odniesione w Pisz. Jako jedyni w pierwszej rundzie potrafili pokonać Znicz Pruszków, który jest jednym z głównych kandydatów do awansu. W ostatnim meczu przed świąteczną przerwą odrobili aż 15 punktów straty przeciwko Isetii Warszawa, rozstrzygając mecz na swoją korzyść po zaciętej końcówce.

– Jeszcze przed startem sezonu widzieliśmy, że liga będzie bardzo wyrównana i może być nieco inny układ sił niż w poprzednim sezonie – wyjaśnia Roman Skrzecz, trener Rosia. – Od początku skupiamy się na najbliższym meczu. Chcemy być po prostu godnym rywalem dla każdego przeciwnika. W mojej ocenie to nam się udaje, choć zawsze chciałoby się wyeliminować błędy. Najważniejsze,



Roś (białe stroje) zakończył rok sparingowym zwycięstwem nad Probasketem



Koszykarze z Pisz należą do najlepiej broniących zespołów w II lidze



Trener Roman Skrzecz przekonał młodych podopiecznych do ciężkiej pracy

że swoją grą sprawiamy radość tylu ludziom, którzy z uwagą śledzą nasze spotkania.

Mamy w Pisz wyjątkową atmosferę w skali naszej grupy II ligi, więc moim zawodnikom nie pozosta-

je nic innego niż walczyć za dwóch. Praca w takich warunkach daje wyjątkową przyjemność – przyznaje trener Skrzecz.

Koszykarze Rosia w pomeczowych wypowiedziach zawsze z szacun-

kiem wypowiadają się o piskiej publiczności. Mateusz Bessman i spółka zawsze mogą liczyć na wsparcie około 200 fanów, którzy szczerze wypełniają trybunę w największej piskiej hali i prowadzą doping od pierwszego zagrania. Więcej uwagi gracze Rosia poświęcają tylko... trenerowi Romanowi Skrzecz. Szkoleniowiec, który przed rokiem podjął się misji ratowania II ligi w Pisz, jest surowym wychowawcą, nie szczędi swoim zawodnikom ekspresyjnych reprimend, ale dopóki drużyna gra tak skutecznie, a zawodnicy robią postępy z meczu na mecz, nikt nie powinien mieć mu tego za złe.

– Mamy możliwość szkolić się pod okiem bardzo doświadczonego trenera – tłumaczy kapitan Rosia. – Wiemy, że rozwijamy się dzięki jego umiejętnościom. Przygotowujemy się do każdego meczu, mamy rozpisane założenia taktyczne i naszym zadaniem jest realizować je na boisku. W kilku spotkaniach pokazaliśmy bardzo solidną obronę, zatrzymaliśmy rywali na wyniku nawet poniżej 60 punktów. Ta ciężka praca naprawdę sprawia nam mnóstwo przyjemności. Jeszcze nie zawsze wszystko wychodzi, ale z każdym kolejnym treningiem i meczem czujemy się coraz mocniejsi. Dzięki temu możemy z odwagą patrzeć w przyszłość.

Największym wygranych ostatnich meczów jest Jan Świtaj. Podkoszowy zawodnik Rosia zaczął rządzić i dzielić pod tablicami. Jest nie tylko jednym z graczy z największą średnią liczbą zbiórek w lidze, ale regularnie zaczął dokładać po kilkanaście punktów do dorobku drużyny, dając wiele opcji do kombinacyjnej gry w ofensywie. I nawet jeśli forma całego zespołu jeszcze faluje, zdarzają się słabsze występy, to Roś jest dzisiaj o wiele lepiej zbilansowaną drużyną niż jeszcze kilka tygodni temu. Onieustępliwość pisan może świadczyć miano najlepiej zbierającej drużyny w grupie B II na półmetku rywalizacji.

„Jeziorowcy” rozpoczną rewanż od starcia z teoretycznie najłatwiejszym rywalem w stawce. W sobotę pisanie podejmą zamykającą tabelę Lubliniankę Lublin. Goście są nowym zespołem wstawce, mają jedną z najmłodszych ekip w grupie, a w pierwszej części sezonu zapisali na swoim koncie tylko dwa zwycięstwa. Pierwsze spotkanie Rosia w Lublinie zostało przełożone i odbyło się pod koniec listopada. Pisanie triumfowali wówczas 77:72.

Runda rewanżowa potrwa do początku kwietnia. W najbliższych meczach powinien wrócić do gry Patryk Andruk. Pozyskany przed sezonem zawodnik, który od początku rozgrywek prezentował wysoką formę, stracił większą część rundy z powodu kontuzji, doznając w meczu 6. kolejki złamania kości dłoni. Doświadczony gracz ma jeszcze coś do udowodnienia piskiej publiczności, a swoją dobrą grą może tylko podnieść poziom zespołu.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

16. kolejka

Sobota: AZS UJK Kielce – Legion Legionowo (13), Żubry Białystok – Probasket Mińsk Mazowiecki (17), Roś Pisz – Lublinianka Lublin (17), Sokół Ostrów Mazowiecka – Tur Bielsk Podlaski (17), Legia Warszawa – Trójka Żyrardów (18), Znicz Pruszków – Kolejarz Radom (18), Ochota Warszawa – Energa Warszawa (18.30). **Pauzuje:** Isetia Warszawa

PO 1. RUNDZIE

1. Znicz	27	1249:979
2. Energa	26	1253:988
3. Tur	25	1159:1005
4. Żubry	24	1113:969
5. Roś	24	1075:978
6. Trójka	23	1116:970
7. Isetia	21	1127:1035
8. Legion	20	1131:1159
9. Kolejarz	20	1136:1193
10. Probasket	19	1052:1169
11. Sokół	19	982:1110
12. Ochota	18	979:1075
13. Kielce	17	1098:1336
14. Legia	16	992:1177
15. Lublinianka	16	960:1271

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE

Dawid Kubacki uzyskał 128 m i wygrał kwalifikacje do konkursu Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku, trzeciej odsłony imprezy. Drugie miejsce zajął Kamil Stoch (126 m), trzeci był Słoweniec Anže Lanisek (121 m), a dopiero 13. był Norweg Halvor Egner Granerud (116 m), zwycięzca konkursów w Oberstdorfie i Garmisch-Partenkirchen.

W śródownych zawodach wystąpi sześciu Polaków: Paweł Wąsek (114 m) sklasyfikowany został na 22. pozycji, Piotr Żyła (113,5 m) na 27., Jan Habdas (110,5 m) na 49., a Stefan Hula (111,5 m) na 50.

W TCS obowiązuje system KO - na podstawie wyników kwalifikacji tworzonych jest 25 par (według klucza: 1. z 50., 2. z 49., itd.) pierwszej serii punktowanej. Do finałowej awansują ich zwycięzcy oraz pięciu „szczęśliwych przegranych”, czyli zawodników z najwyższymi notami spośród pokonanych w parach.

To oznacza, że w konkursie Kubacki będzie rywalizował z Hulą, a Stoch z Habdasem. Przeciwnikiem Wąska będzie Kazach Danił Wasiljew, natomiast Żyła Japończyk Naoki Nakamura.

Na półmetku walki o Złotego Orła prowadzący Granerud wyprzedza drugiego Kubackiego o 26,8 pkt. Trzeci Żyła traci do lidera już 40,1 pkt. Śródowny konkurs rozpocznie się o godz. 13.30.

TENIS

Podczas rozgrywanego w Australii turnieju United Cup reprezentacja Polski pokonała 3:2 Szwajcarię, dzięki czemu zajęła pierwsze miejsce w grupie B (wcześniej wygrała 4:1 z Kazachstanem) i w śródownym półfinale zmierzy się z Włochami, które wygrały grupę E. W meczu ze Szwajcarią w poniedziałek Iga Świątek wygrała z Bencic 6:3, 7:6 (7-3), a Daniel Michalski przegrał z Hueslerem 3:6, 2:6, natomiast we



Dawid Kubacki wygrał kwalifikacje w Innsbrucku

wtorek Hubert Hurkacz ograł Wawrinkę 7:6 (7-5), 6:4, a decydujący trzeci punkt zdobyła Magda Linette, która pokonała Jil Teichmann 5:7, 6:4, 6:1.

W tej sytuacji wynik mikstów nie miał już znaczenia, dlatego dokonano zmiany - pierwotnie mieli zagrać Świątek i Hurkacz, ale ostatecznie na kort wyszli Alicja Rosolska i Kacper Żuk, którzy przegrali 5:7, 6:2 z Belindą Bencic i Markiem-

Andreą Hueslerem. Turniej rozgrywany jest w trzech miastach: Perth, Brisbane i Sydney. W pierwszej edycji United Cup bierze udział 18 reprezentacji. Podzielono je na sześć grup, po dwie w każdym w mieście.

Polska była w grupie B w Brisbane, gdzie rywalizowała jeszcze grupa E (Brazylia, Włochy i Norwegia). Pierwsze miejsce zajęli Włosi, którzy we wtorek wygrali z Norwegią 5:0. 4 stycznia zwycięzcy grup w każdym mieście zagrają ze sobą o awans do półfinału. W półfinale wystąpi też jeden z trzech pokonanych zwycięzców grup, który miał najlepszy bilans. Półfinały zaplanowano na 6 i 7 stycznia, a finał na 8 stycznia. Spotkania na tym etapie rozegrane zostaną w Sydney.

PIŁKA RĘCZNA Belgia, Iran i Maroko będą rywalami polskich piłkarzy ręcznych na rozpoczynającym się w środę w Katowicach Turnieju Noworocznym. Dla biało-czerwonych katowickie zawody będą ostatnim sprawdzianem formy

przed rozpoczynającymi się 11 stycznia MŚ, których gospodarzem będzie Polska i Szwecja.

- Turniej może nie będzie poligonem doświadczalnym, jednak dzięki niemu dostaniemy odpowiedzi na pytania, które nam jeszcze zostały, co do wyboru ostatecznego składu - powiedział selekcjoner reprezentacji Patryk Rombel, który do dyspozycji będzie miał 22 zawodników.

Biało-czerwoni w rundzie wstępnej MŚ będą rywalizować w Katowicach z Francją, Arabią Saudyjską i Słowenią (awans wywalczą trzy zespoły). W pierwszym meczu Polacy zmierzą się 11 stycznia z drużyną Trójkolorowych.

• Program Turnieju Noworocznego: 4 stycznia: Polska - Iran (godz. 17), Belgia - Maroko (19.30); **5 stycznia:** Polska - Maroko (17), Belgia - Iran (19.30); **6 stycznia:** Iran - Maroko (17), Polska - Belgia (19.30).

POŻEGNANIA

Wczoraj na cmentarzu w rodzimym mieście Santos, w stanie Sao Paulo na południowym wschodzie Brazylii, został pochowany Pele, zwany Królem futbolu. Na miejscowym stadionie Vila Belmirp od poniedziałku w prowizorycznej kaplicy wystawiona była trumna, więc kibice stali w długiej kolejce przez cały dzień i w nocy, żeby pożegnać się ze swoim idolem. Edson Arantes do Nascimento, bo tak naprawdę nazywał się Pele, zmarł we czwartek w szpitalu w Sao Paulo w efekcie niewydolności

wielonarządowej spowodowanej nowotworem jelita grubego. Miał 82 lata. Był jednym z najsłynniejszych piłkarzy w historii, jedynym, który trzykrotnie zdobył tytuł mistrza świata.

PLEBISCYT

• Czołówka sms-owego głosowania na Najpopularniejszego Sportowca Województwa 2022 Roku: 1. Aniela Kozłowska (szermierka, Hajdu-czek Olsztyn) **go.nsw.32**; 2. Bartłomiej Maciej Grabowski (sporty motorowe, Automobilklub Warmiński) **go.nsw.16**; 3. Marcin Malewski (piłka ręczna, Warmia Olsztyn) **go.nsw.38**; 4. Jakub Pikura (piłka ręczna, Szczypiorniak Olsztyn) **go.nsw.69**; 5. Konrad Bukowiecki (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) **go.nsw.6**; 6. Maja Ambroziak (golf, Mazury Golf Country Club w Naterkach) **go.nsw.70**; 7. Marta Sztąberska (koszykówka, KKS Agapit Olsztyn) **go.nsw.58**; 8. Grzegorz Kozłowski (piłka ręczna, Jedynka Kodo Morąg) **go.nsw.68**; 9. Mateusz Poręba (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) **go.nsw.47**; 10. Maksymilian Staniszewski (sporty motorowe, Automobilklub Warmiński) **go.nsw.72**

• Sportowy Talent Roku: 1. Aleksander Gralewicz (wyścigi motocyklowe, Motoklub Olsztyn) **go.str.3**; 2. Artur Wiśniewski (piłka ręczna, Szczypiorniak Olsztyn) **go.str.26**; 3. Zuzanna Dąbkowska (karate kyokushin, Olsztyński Klub Kyokushin Karate) **go.str.2**; 4. Marek Rosiński (kickboxing, Zamek EXPOM Kurzętnik) **go.str.16**; 5. Aleksandra Wojnicz (karate kyokushin, Olsztyński Klub Kyokushin Karate) **go.str.27**.

>>> Sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w treść wpisując jedynie specjalny kod (są zaznaczone na czerwono). Pełna lista kandydatów wszystkich kategorii sms-owych jest na gazetaolsztynska.pl.

PAP, DRYH

SPORT W TV

• Biegi narciarskie. Tour de Ski w Oberstdorfie: bieg na 20 km stylem dowolnym mężczyzn (11.05 Eurosport 1), bieg na 20 km stylem dowolnym kobiet (14.20 Eurosport 2)
• Koszykówka. Liga hiszpańska: Unicaja - Surne Bilbao Basket (21.30 Sportklub)

• Narciarstwo alpejskie. Puchar Świata w Garmisch-Partenkirchen: slalom mężczyzn (15.45 Eurosport 2, 18.30 Eurosport 1); Puchar Świata w Zagrzebiu: slalom kobiet (12.15 Eurosport 2, 16.40 Eurosport 1)
• Piłka nożna. Liga włoska: Salernitana - AC Milan, Spezia - Atalanta, Roma - Bologna,

Cremonese - Juventus, Inter Mediolan - Napoli (12.25, 14.25, 16.25, 18.25, 20.40 Eleven Sports 1), Sassuolo - Sampdoria, Torino - Werona, Lecce - Lazio, Fiorentina - Monza, Udinese - Empoli (12.25, 14.25, 16.25, 18.25, 20.40 Eleven Sports 2); Puchar Hiszpanii, 1/16 finału: Linares - Sevilla, Intercity - Barcelona

(18.55, 20.55 TVP Sport); liga grecka: Asteras Tripolis - Lamia, PAOK - Aris (16, 19 Sportklub)
• Piłka ręczna. Turniej towarzyski w Katowicach: Polska - Iran (16.55 TVP Sport)
• Skoki narciarskie. Turniej Czterech Skoczni w Innsbrucku (13.30, 14.45 TVN, 13.30 Eurosport 1).

DRYH

62.

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.

Imię i nazwisko

Adres

Tel. e-mail:

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej <https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt>.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data i podpis

BA

SPORTU i BIZNESU

2023



W OLSZTYNIE PAMIĘTAJĄ O JURKU

PIŁKA RĘCZNA W sobotę w Olsztynie odbędzie się II Memoriał Jerzego Rudzińskiego z udziałem trzech drużyn z naszego regionu. Zagrają Szczypiorniak Olsztyn, MDK Bartoszyce i Jedyńka KODO Morąg, znowu zabraknie natomiast Warmii Energi Olsztyn.

Jerzego Rudzińskiego w środowisku sportowym Olsztyna przedstawiać nie trzeba. Pan Jerzy był wieloletnim kierownikiem zespołu piłkarzy ręcznych Warmii Traveland Olsztyn, ale przede wszystkim był wielkim sympatykiem klubów sportowych z Olsztyna i regionu. W latach młodości zaczął od kibicowania Warmii Olsztyn, która w latach 60. XX wieku miała epizod w II lidze. Wielokrotnie Jurek wspominał wyjazdy na mecze Warmii - zabierał kanapki i ruszał w drogę razem z drużyną, która - jako klub należący do kolejarzy - podróżowała oczywiście pociągami.

Jerzy Rudziński równie mocno w czasach Ekstraklasy wspierał piłkarzy Stomilu, a jako kibic dopingował także m.in. siatkarzy AZS, koszykarki KKS oraz piłkarzy nożnych Błękitnych Pasym, Huraganu Morąg i Olimpij Olsztyn.

Na początku lat 90. pracował jako zastępca kierownika stadionu przy al. Piłsudskiego 69a. W 2000 roku trafił do piłkarzy ręcznych Warmii Traveland Olsztyn, gdzie pracował jako kierownik. Był w tym klubie nieprzerwanie do 2016 roku, kiedy to postanowił odejść na sportową emeryturę. Z tym klubem świętował awans do Superligi, a potem mocno przeżył spadek z najwyższej klasy rozgrywkowej.

JERZY RUDZIŃSKI ZMARŁ W LISTOPADZIE 2020 ROKU W WIEKU 72 LAT W WYNIKU POWIKŁAŃ PO ZAPALENIU PŁUC.

Pana Jerzego nie mogło także zabraknąć podczas spotkań ligowych Szczypiorniaka, bo z piłką ręczną był bardzo związany. I to właśnie ten klub po-



W zespole z Bartoszyce zagrają tylko juniorzy przygotowujący się do 1/16 finału mistrzostw Polski

stanowił zorganizować memoriał jego pamięci. Pierwsza edycja odbyła się w styczniu zeszłego roku w ramach przygotowań Szczypiorniaka do rundy rewanżowej I ligi. Natomiast drugą edycję memoriału Rudzińskiego zaplanowano na najbliższą sobotę. Tym razem zagrają trzy drużyny z naszego regionu: oprócz gospodarzy w akcji zobaczymy szczypiornistów z Morąga oraz Bartoszyce. Organizatorzy zapowiedzieli, że w turnieju zagrają trzy drugoligowe kluby, ale nie jest to do końca prawda. - My zagrymy jako MDK Bartoszyce, a nie jako drugoligowy BSMS - wyjaśnia trener Andrzej Cichocki. - Dlatego w naszym składzie znajdą się tylko juniorzy, bo przygotowujemy się do 1/16 finału mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej.

Co prawda oficjalnie bartoszczanie jeszcze do 1/16 MP nie awansowali, ale trudno sobie wyobrazić, że w dzisiejszym rewanżu (g. 14.30 w hali BOSIR-u) nie poradzą sobie z Truso, sko-

ro w rozegranym w Elblągu meczu wygrali aż 41:22.

Przypominamy, że w lidze wojewódzkiej pierwsze miejsce zajęli juniorzy Szczypiorniaka, a zespół z Bartoszyce był drugi, dlatego o awans musiał powalczyć w dwumeczu z elbląskim Truso. W 1/16 MP w lepszej sytuacji będzie Szczypiorniak, bowiem w swojej grupie będzie miał jednego mistrza i dwóch wicemistrzów województwa, natomiast MDK trafi na dwóch mi-

strzów i jednego wicemistrza. Na razie skład grup jeszcze nie jest znany, bowiem wszystkich uczestników rozgrywek centralnych poznamy dopiero po 8 stycznia.

Ale wróćmy do sobotniego memoriału. - Chcieliśmy podkreślić przywiązanie Jurka do naszego regionu - mówi Konstanty Targoński, prezes i trener Szczypiorniaka, tłumacząc przyczyny organizacji memoriału Rudzińskiego. - Okres przygotowawczy to doskonały

moment, żeby upamiętnić naszego przyjaciela. Jurka wspominam bardzo dobrze, bo to był miły i zawsze uśmiechnięty człowiek. Mieliśmy bardzo dobry koleżeński kontakt. Bardzo nam go brakuje, bowiem wspierał nas zawsze na każdym meczu, a zdarzało się też, że jeździł na wyjazdy.

„NA PAPIERZE” NAJMOCNIEJSZY SKŁAD MA JEDYNKA KODO MORĄG, ALE ZWYCIĘSTWO W TURNIEJU NIE JEST DLA WICELIDERA II LIGI NAJWAŻNIEJSZE.

Dla nas będzie to powrót do grania po świąteczno-noworocznej przerwie - wyjaśnia Emil Kopówka, właściciel firmy KODO, która jest głównym sponsorem klubu z Morąga. - Dlatego mecze w gospodarstwach i Bartoszczanami potraktujemy przede wszystkim treningowo, bo jest to jeden z etapów naszych przygotowań do rundy rewanżowej II ligi. Drugim celem

jest oczywiście uniknięcie kontuzji, które mogłyby skomplikować nasze plany. Przypomnę, że klub reaktywowaliśmy zaledwie dwa lata temu, ale od tego czasu staramy się krok po kroku powoli go odbudowywać. Już udało się nam stworzyć niezły zespół, poza tym mamy wspaniałych kibiców, którzy na każdym meczu szczególnie wypełniają trybuny. Gdy jest się na drugim miejscu w tabeli z jednopunktową stratą do lidera, to z tyłu głowy pojawiają się myśli o awansie. My jednak na razie staramy się nie pompować balonika, ponieważ naszym celem przed sezonem była czołowa trójka - kończy Emil Kopówka, a my dodamy jeszcze, że w sms-owym konkursie na Klub Roku Jedyńka KODO zajmuje pierwsze miejsce!

Ponownie zabraknie w memoriale występującej w Lidze Centralnej Warmii Energi Olsztyn, co wydaje się dość dziwne. Rok temu olsztynianie nie mogli zagrać z powodu udziału w rozgrywkach Pucharu Polski, ale tym razem nic nie stało na przeszkodzie, by Warmia w memoriale wystąpiła. - Jest nam przykro, że nie dostaliśmy zaproszenia - przyznaje Marcin Malewski, doświadczony zawodnik Warmii Energi Olsztyn. - Jerzy był przez wiele lat naszym kierownikiem i przyjacielem. Brak zaproszenia szokuje, tym bardziej że w ostatnim czasie kilka razy proponowaliśmy Szczypiorniakowi rozegranie sparingu.

EM, DRYH

Terminarz memoriału

- Godz. 11: Szczypiorniak - MDK Bartoszyce
- Godz. 13: MDK - Jedyńka Morąg
- Godz. 15: Szczypiorniak - Jedyńka



Jerzy Rudziński był wielkim fanem olsztyńskiego sportu, ale kibicował także klubom z Pasymia, Olsztyna i Morąga